

KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE!

OGÓLNOPOLSKIE DZIEŁO INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA

BIULETYN NR 13



ŚWIĘTY  
ANDRZEJ  
BOBOLA –  
PATRŃN  
JEDNOŚCI  
CHRZEŚCIJAN  
PŃLSKI,  
BIAŁORUSI,  
LITWY  
I UKRAINY

---

KRAKŃW, MAJ 2026

ISSN: 2720-1325



UL. ROZALII CELAKÓWNY 11, 32-083 SZCZYGLICE ♦ mail: kontakt@dzielointronizacji.pl

### ZARZĄD OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA

- ◆ Andrzej FLAGA – przewodniczący
- ◆ Barbara PASTERNAK – wiceprzewodnicząca
- ◆ Adam KĘDZIERSKI – wiceprzewodniczący
- ◆ Grażyna BERGER – sekretarz
- ◆ Alicja KONDRACIUK – skarbnik
- ◆ Adam GŁODEK – członek
- ◆ Anna KROGULSKA – członek
- ◆ Agnieszka BIALIK – rzecznik prasowy

### RADA OGÓLNOPOLSKIEGO DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSTUSA KRÓLA

- ◆ bp dr Stanisław JAMROZEK – Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Intronizacyjnych
- ◆ ks. prof. dr hab. Marek CHMIELEWSKI – konsultant Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych
- ◆ ks. dr hab. Wojciech MEDWID – duszpasterz kultu Jezusa Chrystusa Króla w diecezji bielsko-żywieckiej
- ◆ Stanisław CZARNOTA – działacz ośrodka polonijnego Yorba Linda w Kalifornii, propagator Intronizacji Chrystusa Króla w USA, działacz „Solidarności” wśród Polonii
- ◆ prof. dr hab. inż. Andrzej FLAGA – przewodniczący Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”

- ◆ mgr Adam GŁODEK – prezes Stowarzyszenia „Ruch Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla Polski”
- ◆ mgr inż. Artur JASIŃSKI – warszawska grupa modlitewna, intronizacyjna
- ◆ mgr inż. Adam KĘDZIERSKI – organizator Rycerstwa Jezusa Chrystusa Króla, wydawca modlitewników, książek i materiałów formacyjnych dotyczących Dzieła Intronizacji
- ◆ mgr Alicja KONDRACIUK – sekretarz Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”, administrator strony internetowej „Samorządnej Polski”
- ◆ dr Anna KROGULSKA – prezes Stowarzyszenia Misjonarzy Świeckich „Inkulturacja”
- ◆ Jan ŁOPUSZAŃSKI – prawnik, Porozumienie Polskie
- ◆ Halina NOWINA-KONOPKA – architekt, Porozumienie Polskie
- ◆ mgr inż. Janusz PACZKOWSKI, Prowincjał Polski Zakonu Rycerzy św. Jana Pawła II
- ◆ mgr Barbara PASTERNAK – prezes Fundacji Serca Jezusa
- ◆ mgr Piotr PIKUŁA – Stowarzyszenie „Róża”, administrator strony internetowej Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla
- ◆ Urszula STRYNOWICZ – Wspólnota Nieustającego Różańca Świętego
- ◆ mgr Artur WOLSKI – Męski Różaniec, Zjednoczeni 2022

### ZESPOŁY ROBOCZE, ZAJMUJĄCE SIĘ OKREŚLONĄ DZIAŁALNOŚCIĄ:

**Zespół do spraw Orszaków:** Adam Głodek, Artur Jasiński, Ewa Kowanek, Janusz Paczkowski, Artur Wolski.

**Zespół do spraw Krzyży Jubileuszowych:** Andrzej Flaga, Adam Kędzierski, Michał Ulewiński.

**Zespół do spraw komunikacji z innymi środowiskami:** Artur Wolski, Ewa Kowanek, Janusz Paczkowski, Barbara Pasternak.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Flaga, Barbara Pasternak, Agnieszka Bialik (abialik1@wp.pl).

Współpraca: bp Stanisław Jamrozek, ks. Marek Chmielewski, ks. Wojciech Medwid, Adam Kędzierski, Alicja Kondraciuk.

Fotografie: A. Flaga, B. Pasternak, Wikimedia Commons, Narodowe Archiwum Cyfrowe, archiwum Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie, archiwum Narodowego Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie, archiwum ODIJChK.

ISSN: 2720-1325

## SŁOWO OD REDAKCJI

**W dniach 25-27 czerwca 2024 r. w Opactwie sióstr Benedyktynek w Jarosławiu miało miejsce trzydniowe spotkanie programowo-formacyjne Zarządu i Rady Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, pod przewodnictwem bpa Stanisława Jamrozka, delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych.**

W drugim dniu spotkania, w ramach naszej formacji, odbyliśmy pielgrzymkę do Strachociny, miejscowości położonej na Podkarpaciu w pobliżu Sanoka, w archidiecezji przemyskiej. Tam mieści się Sanktuarium św. Andrzeja Boboli oraz Bobolówka – wzgórze położone w odległości ok. 500 m od strachocińskiego sanktuarium, gdzie przez ok. 200 lat mieli swoją posiadłość Bobolowie. Są to miejsca szczególnego kultu św. Andrzeja Boboli – heroicznego wyznawcy Chrystusa i męczennika za wiarę, wielkiego kaznodziei, duszpasterza i misjonarza Wschodnich Kresów Rzeczypospolitej, ozdoby Towarzystwa Jezusowego.

W Sanktuarium św. Andrzeja Boboli uczestniczyliśmy we Mszy św. odprawionej przez ks. bpa Stanisława Jamrozka i ks. prof. Marka Chmielewskiego, z piękną homilią Księdza Profesora. Następnie ucałowaliśmy relikwie Męczennika i wysłuchaliśmy świadectwa ks. kustosa Józefa Niżnika. Dokonaliśmy też wpisu do księgi pamiątkowej, polecając całe Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla wielkiemu orędownikowi spraw polskich i całej Polonii – św. Andrzejowi Boboli. Później zwiedziliśmy Bobolówkę.

Niniejszy Biuletyn ODIJChK *Króluj nam, Chryste!* Nr 13 w całości poświęcony jest św. Andrzejowi Boboli. Przedstawione są w nim najważniejsze fakty i dokumenty dotyczące życia i kultu św. Andrzeja Boboli. Wielu znanych i wybitnych kapłanów, publicystów, dziennikarzy, a także rzesze wiernych – czcicieli św. Andrzeja Boboli oraz czcicieli Jezusa Chrystusa Króla Narodu i Państwa Polskiego, związanych z Ogólnopolskim Dziełem Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla – jest przekonanych o tym, że te fakty i dokumenty są wystarczającą podstawą do tego, aby św. Andrzej Bobola uznany był w Kościele Patronem Jedności Chrześcijan Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy.

Niniejszy Biuletyn, wraz z odpowiednim listem przewodnim, zostanie wysłany do Przewodniczącego, Sekretarza i wszystkich członków Konferencji Episkopatu Polski, w imieniu Zarządu Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla. W liście tym zawarta jest nasza prośba o przygotowanie i wysłanie odpowiednich dokumentów KEP do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie ogłoszenia św. Andrzeja Boboli Patronem Jedności Chrześcijan Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy.

Biuletyn ten, wraz z odpowiednim listem przewodnim, wysłany będzie także do Przełożonych Towarzystwa Jezusowego – zakonu, którego chlubą jest Święty Męczennik – aby przygotowali oni i wysłali swoje stanowisko w tej sprawie do przewodniczącego KEP abpa Tadeusza Wojdy i sekretarza KEP bpa Marka Marcza.

### W KOŚCIELE, NARODZIE I PAŃSTWIE POLSKIM – KRÓLUJ NAM, CHRYSSTE!

Przewodniczący Zarządu



Andrzej Flaga

Wiceprzewodnicząca Zarządu



Barbara Pasternak

Wiceprzewodniczący Zarządu



Adam Kędziński

Rzecznik prasowy



Agnieszka Bialik



SŁOWO WSTĘPNE KS. PAWŁA BUCKIEGO,  
KUSTOSZA NARODOWEGO SANKTUARIUM  
ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI W WARSZAWIE

## PATRON EWANGELIZACJI W TRUDNYCH CZASACH

**Chociaż na pierwszy rzut oka wydaje się, że święty tak odległy w czasie i okolicznościach życia nie może być bliski współczesnym ludziom, to jednak postać Andrzeja Boboli porusza serca, a wielu również dziś modli się przez jego wstawiennictwo. W czym więc potrafi nas inspirować jezuita i męczennik z XVII wieku?**

W liście pasterskim Episkopatu Polski z 2002 r. został on nazwany „patronem ewangelizacji w trudnych czasach”. Niewątpliwie w trudnych czasach żył. Ten okres historii wypełniały wojny, rokosze i epidemie. Patrząc na dzisiejszy świat, możemy dostrzec wiele analogii do tamtego stulecia. Jednak nie same czasy, w których przyszło żyć Andrzejowi Boboli, są najważniejsze, a jego postawa, jaką możemy naśladować. To szczególny aspekt zdrowego kultu świętych poza modlitwą wraz z nimi do Boga: branie przykładu z owych uczniów Chrystusa odzwierciedlających Mistrza w konkretnym wymiarze swojego życia. Andrzej Bobola inspirował nas swoją wiernością i wytrwałością. Mówiąc kolokwialnie, „robił swoje” pomimo zewnętrznych trudności. Jego życie wypełniały zwyczajne zajęcia zakonnika: był prefektem w szkole, misjonarzem ludowym, kaznodzieją czy opiekunem Sodaliczki Mariańskich. W przykładzie codziennej służby pośród niełatwej codzienności można odnaleźć bliskość z każdym z nas, niezależnie od zawodu, powołania czy sytuacji życiowej. O takiej uniwersalności świadczy choćby skierowany do naszego Sanktuarium w Warsza-

wie przy ul. Rakowieckiej list z Japonii, w którym pewien pielęgniarz wyznał, że św. Andrzej Bobola, który zajmował się chorymi podczas zarazy w Wilnie, stanowi dla niego inspirację w jego własnej codziennej trosce o pacjentów.

Kościół czci tego męczennika jako orędownika jedności. Choć niektórzy widzą w nim bardziej wojownika niż rzecznika pojednania, jego życie pokazuje, że był gotów oddać życie właśnie za budowanie i zachowywanie wspólnoty wiary. Unia Brzeska, którą propagował, zakładała jedność Kościoła przy zachowaniu różnorodności obrządków. Kiedy na początku XVIII wieku odnaleziono jego ciało, modlili się przy nim rzymscy katolicy, unicy oraz prawosławni. Także dziś w stołecznym Sanktuarium swoją liturgię odprawiają katolicy obrządków wschodnich. Męczeńska śmierć jezuitę z XVII wieku jest również przypomnieniem, że budowanie jedności i wierność prawdzie nie stoją w opozycji, lecz wzajemnie się warunkują.

Właśnie w Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie przy ul. Rakowieckiej, dzięki obecności integralnych relikwii tego wielkiego patrona, można szczególnie doświadczyć jego bliskości i wraz z nim zanosić swoje modlitwy do Boga. Doczesne szczątki Świętego znajdują się w szklanej trumnie przed ołtarzem głównym. Zanim trafiły do zbudowanej w latach 80. XX wieku świątyni, pokonały tysiące kilometrów. Najpierw, po męczeńskiej śmierci Andrzeja Boboli w Janowie Poleskim, zostały pochowane w kościele jezuitów w Pińsku. Po kasacie zakonu relikwie prze-

chowywano w kilku świątyniach tamże w Pińsku oraz w Połocku. Po rewolucji, w 1922 r. zabrano je do Moskwy, skąd w rok później zostały odzyskane przez jezuitów pracujących w misji humanitarnej pomocy głodującej ludności Rosji. Ostatecznie, pod koniec 1923 r. relikwie trafiły do Rzymu. Po kanonizacji, w 1938 r., Ojciec Święty Pius XI zdecydował, że spoczną w Warszawie, w nowo powstałym domu zakonnym przy ul. Rakowieckiej, ufundowanym przez tego papieża. Podczas oblężenia polskiej stolicy w 1939 r. przeniesiono je do kościoła Matki Bożej Łaskawej na Starym Mieście, a podczas Powstania Warszawskiego zostały ukryte w kościele św. Jacka. Po wojnie jezuita odzyskali relikwie, uzyskawszy zezwolenie na „transport zwłok zmarłego księdza w metalowej trumnie”, a następnie na nowo umieścili ciało męczennika

w kaplicy przy ul. Rakowieckiej. Kościół, zbudowany w tym miejscu, został w 2008 r. uhonorowany tytułem Sanktuarium Narodowego.

Święty Andrzej Bobola głosił Ewangelię wszystkim, nie pytając o wyznanie. Przemierzając trudno dostępne drogi Polesia, szukał każdego człowieka, interesowało go serce napotkanych osób i wiara w Chrystusa. Jak zauważył jeden z jezuitów, nawet po śmierci nie przestał tego czynić: w swoich relikwiach dotarł aż do Moskwy, do świata wojącego ateizmu, gdzie po raz kolejny przypomniał, że rzeczywistość nie kończy się na tym, co materialne. Niech modlitwa przez jego wstawiennictwo inspirowane do budowania jedności wokół nas. Jedności, która nie jest uniformizacją, nie boi się różnorodności, a równocześnie trwa wiernie przy Prawdzie Ewangelii.



Ołtarz główny Narodowego Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie z relikwiami Świętego





**PROF. DR HAB. INŻ. ANDRZEJ FLAGA**  
PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU OGÓLNOPOLSKIEGO  
DZIEŁA INTRONIZACJI JEZUSA CHRYSZTUSA KRÓLA

## **ŚW. ANDRZEJ BOBOLA – PATRON JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN POLSKI, BIAŁORUSI, LITWY I UKRAINY**

### **1. POCZĄTKI FORMACJI INTELEKTUALNO-DUCHOWEJ ANDRZEJA BOBOLI JAKO UCZNIA KOLEGIUM JEZUICKIEGO W BRANIEWIE I GORLIWEGO SODALISA**

Święty Andrzej Bobola przyszedł na świat w Strachocinie koło Sanoka, na Podkarpaciu, prawdopodobnie 30 listopada 1591 r. Gdy miał 15 lat, w roku 1606 rozpoczął naukę w kolegium jezuickim w Braniewie, na Warmii, daleko od domu. Było to pierwsze kolegium jezuickie w Polsce. Miał tam kontakt z wybitnymi zakonnikami oraz wiedzę nauczaną na najwyższym poziomie [7, 9, 11, 13, 18, 28].

Jezuitorów do Polski sprowadził pod koniec 1564 r. biskup warmiński, późniejszy kardynał i wybitny pisarz katolicki Stanisław Hozjusz.

Było to pierwsze kolegium jezuickie w Polsce. Nie należy oddzielać sprowadzenia jezuitów do Polski przez Hozjusza (1564 r.) od założenia szkoły braniewskiej. Było tak, że oni przybyli do Lidzbarka warmińskiego pod koniec 1564 r. i po kilku tygodniach tam spędzonych poszli do Braniewa, gdzie w początkach stycznia 1565 r. rozpoczęli działalność. Przez wiele lat jezuici byli głównymi nauczycielami polskiej młodzieży magnackiej i szlacheckiej.

Warto tu podkreślić, że jezuici przybyli do Polski niedługo po soborze trydenckim (1545-1563). Wkrótce potem pojawiły się wielkie i znane nazwiska polskich zakonników tego zgromadzenia, jak np. wielki kaznodzieja Piotr Skarga czy tłumacz Biblii na język polski Jakub Wujek. Jezuici utworzyli w Polsce znakomity system szkolnictwa, który przetrwał przez wieki. Najpierw były to ich kolegia, potem powstała także Akademia Wileńska – druga w Rzeczypospolitej wyższa uczelnia. W czasach, gdy większość szlachty na Litwie czy w Koronie odchodziła od Kościoła katolickiego, jezuici dzięki szkolnictwu powstrzymali wielu z nich i uratowali katolicką Polskę. Ważną rolę odgrywała wówczas Sodalicia Mariańska.

Założycielem Sodalicji Mariańskiej był ks. Jan Leunis, który powołując w 1563 r. w Rzymie Kongregację Sodalicyjną pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, określił jej cel słowami:

„Przez miłość Panny Najświętszej i wier-  
ną Jej służbę dążyć do wybitnej cnoty  
chrześcijańskiej, aby jako dobrze zorga-  
nizowany hufiec Maryi szerzyć królestwo  
Jej Syna na ziemi. (...)”

Z czasem każda jednostka organizacyjna So-  
dalicji tworzyła prężnie działający rycerski hu-  
fiec Maryi. Pierwsza polska Sodalicia Mariańska

powstała w 1571 r. właśnie w kolegium jezuickim w Braniewie.

Andrzej Bobola brał czynny udział w pracach Sodalicji, a po odbyciu stażu został do niej przyjęty w Braniewie 8 grudnia 1608 r. Wstąpienie do tego stowarzyszenia stanowiło decyzję bardzo zobowiązującą, bo podejmowaną na całe życie. Wyrażał to szczególnie następujący akt ślubowania złożony przez każdego późniejszego sodalisa [13]:

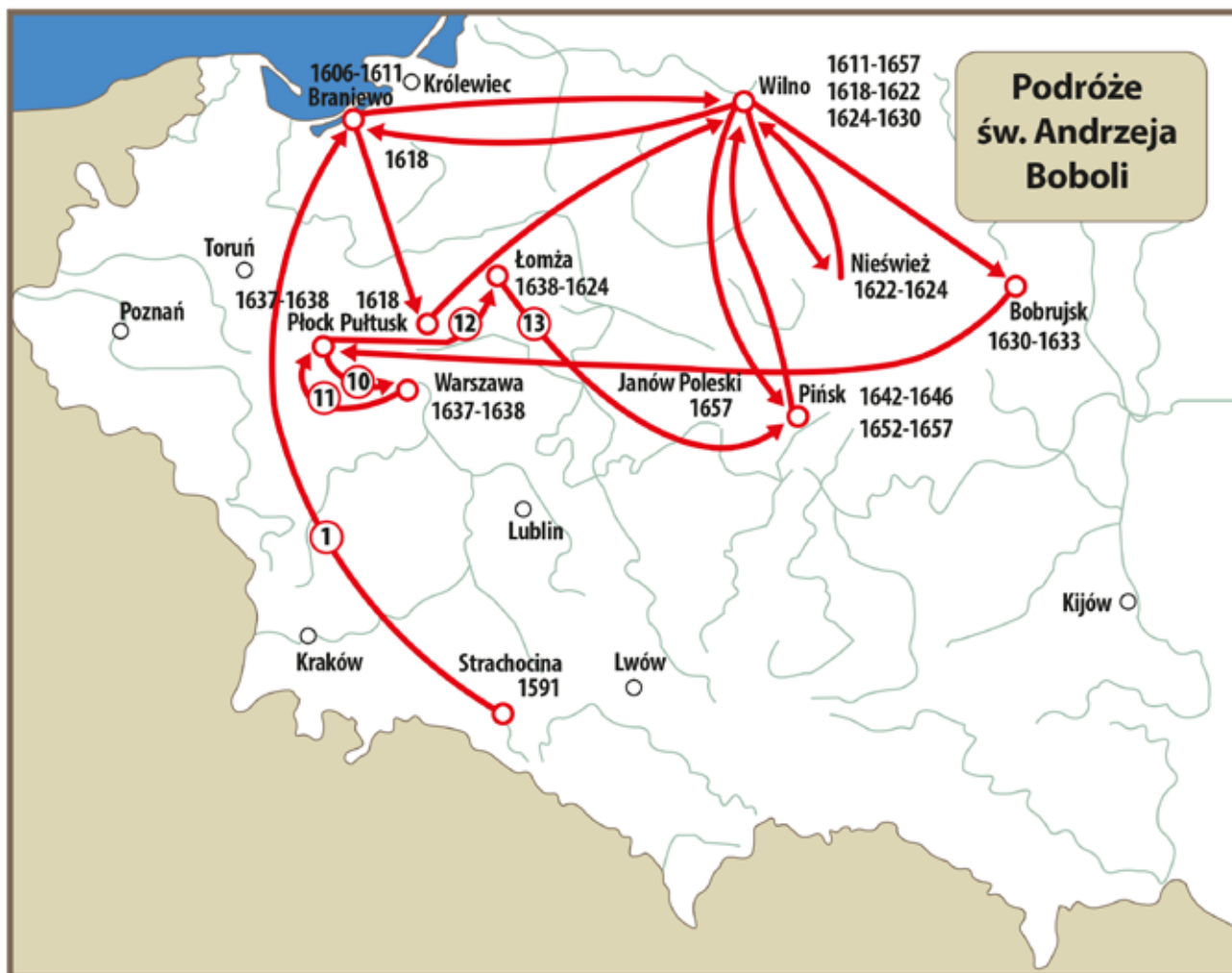
„Święta Mario, Matko Boża i Dziewico! Ja, Andrzej Bobola, obieram sobie dzisiaj Ciebie za Patronkę i Orędowniczkę i mocno postanawiam, że nigdy Cię nie opuszczę i nie będę mówił ani czynił czegokolwiek przeciw Tobie i nie pozwolę, by ktokolwiek z moich podwładnych występował w jakikolwiek sposób przeciw Twojej czci. Błagam Cię zatem, przyjmij na zawsze swego sługę, bądź przy mnie

we wszystkich moich czynnościach i nie opuść mnie w godzinę śmierci. Amen”.

Sodalicyjne ślubowanie pociągało za sobą liczne nabożne zobowiązania, w tym codzienne odmawianie różańca, wieczorne spotkanie na rachunku sumienia i rozmyślaniu, cotygodniową spowiedź i Komunię św., a także niesienie pomocy chorym i potrzebującym. W dni świąteczne, po nieszporach, spieszono z posługą do chorych.

Andrzej Bobola jako sodalis angażował się też w Braniewie w pracę charytatywną na rzecz najbiedniejszych, najbardziej pokrzywdzonych przez los, w tym zagrożonych przez epidemie. Pomagał odwiedzać i pielęgnować chorych, przygotowywać im posiłki. Przynosił lekarstwa, troszczył się o sieroty, starców i ludzi samotnych.

Jako dziewiętnastoletni młodzieniec wstąpił do nowicjatu Towarzystwa w Wilnie w 1611 r. i rozpoczął dwuletni nowicjat.



Podróże duszpasterskie i misyjne św. Andrzeja Boboli

## 2. STUDIA, PRAKTYKI, ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE, CHARAKTER MŁODEGO ANDRZEJA BOBOLI

Nowicjat zwińczyły pierwsze śluby zakonne, które Andrzej Bobola złożył 30 lipca 1613 r. Następnie przeniósł się on do kolegium akademickiego przy kościele św. Jana i został słuchaczem jezuitskiej Akademii Wileńskiej. Tam przez pierwsze trzy lata studiował filozofię.

Po ukończeniu kursu filozofii został skierowany na praktyki – najpierw w dobrze nam znanym kolegium w Braniewie, a później w kolegium w Pułtusku, które było wówczas ulubioną szkołą polskiej magnaterii.

Po dwóch latach Andrzej Bobola wrócił do Wilna, gdzie zaczął kolejny etap – czteroletnie studia teologiczne. 12 marca 1622 r., w wieku 31 lat, Andrzej Bobola przyjął święcenia kapłańskie. Ksiądz Andrzej Bobola, dotąd dobry student, nie zdał, niestety, bardzo ważnego egzaminu *ad gradum* (dosłownie: „do stopnia”), obejmującego materiał ze wszystkich siedmiu lat filozofii i teologii. Od wyniku tego egzaminu zależało, czy Andrzej mógłby ewentualnie zostać skierowany do pracy naukowej albo pełnienia funkcji przełożonego.

Jednak mimo tej porażki trzeba zauważyć, że Andrzej skończył studia jako człowiek gruntownie wykształcony. Zdobył rozległą wiedzę z teologii, filozofii, literatury i historii, a nawet poznał grekę i język hebrajski.

Kiedy młodzi jezuita kończą naukę, czeka ich jeszcze ostatni etap formacji, nieco podobny do nowicjatu. Jest to tak zwana trzecia probacja, trwająca rok, poświęcona na szczególne skupienie się, po latach studiów, na własnej duszy i na pracę nad pobożnością i gorliwością, wzrastanie w cnotach i wykorzenianie wad. Andrzej Bobola odbył trzecią probację w Nieświeżu (obecnie na Białorusi) między wrześniem 1622 roku a lipcem 1623 roku.

Wówczas oddawał się pracy duszpasterskiej wśród ludu. Zauważono u niego wyraźne postępy na drodze do świętości: W miłości bliźniego, prostocie, otwartości, umiłowaniu ubóstwa i przywiązaniu do zakonu. Ojciec Filip Frisius, jego opiekun zwany instruktorem, określił temperament Boboli jako choleryczno-sangwiniczny. Pochwalił go za energię i zaciętość z walce z wadami, którym

były: wybuchowość, niecierpliwość, zbyt przywiązanie do własnego zdania i łatwe poddawanie się emocjom. Andrzej miał też problemy ze wstrzemięźliwością w jedzeniu i picu oraz panowaniem nad mową.

Z całą pewnością walka, którą Andrzej Bobola przez wiele lat toczył z samym sobą, ogromnie go zahartowała i uświęciła. W 1626 r., kiedy mijały dwa lata pobytu Andrzeja w Wilnie, pojawiła się kwestia jego ostatecznych ślubów zakonnych.

Andrzej Bobola w zasadzie powinien złożyć jedynie trzy śluby. Jednak prowincjał o. Jan Jamiołkowski zwrócił się do generała zakonu o. Mutiusa Vitelleschiego z prośbą o zgodę na dopuszczenie go do profesji czterech ślubów. Tak zaczęła się wymiana listów między Wilnem i Rzymem. Wszystko to trwało trzy i pół roku i było chyba dla wszystkich wielką próbą cierpliwości, pokory i wierności zakonnym regułom.

W końcu jednak prowincjał uzyskał zgodę na dopuszczenie Andrzeja do profesji. Uroczystość złożenia czterech ślubów odbyła się 2 czerwca 1630 r. w kościele domu profesów w Wilnie. Ksiądz Bobola miał wtedy niespełna trzydzieści dziewięć lat.

## 3. ANDRZEJ BOBOLA – ŻARLIWY KAPŁAN, KAZNODZIEJA, DUSZPASTERZ I MISJONARZ KRESÓW WSCHODNICH RZECZYPOSPOLITEJ

Andrzej Bobola był XVII-wiecznym jezuitą z krwi i kości. Miał przyjaciół wywodzących się z młodzieży szlacheckiej, tworzącej intelektualno-duchowe centrum katolickiej Polski.

Jezuici w tym czasie starali się nie tylko odzyskać to, co Marcin Luter oderwał od Rzymu. Pracowali na misjach na Dalekim Wschodzie, w Chinach, Japonii i w Ameryce Południowej, zdobywając dla Kościoła nowe ziemie i nowych wiernych. Mieli wizję wielkiego rozwoju chrześcijaństwa także tam, gdzie nie dotarła jeszcze Dobra Nowina o Chrystusie. Wszystko to miało niewątpliwie ogromny wpływ na formację i działalność o. Andrzeja Boboli.

Żarliwość apostołska o. Andrzeja przejawiała się w tym, że wszędzie, gdzie pracował, budził sumienia, przyciągał ludzi do Kościoła. Nie czekał, aż sami przyjdą, odwiedzał ich w domach, mówił o Bogu, przypominał, jak powinni żyć. Dzięki je-

go osobistemu świadectwu wielu zmieniało swoje życie. Spotkanie z kapłanem bez reszty poświęconym sprawie Bożej owocowało nawróceniami.

Gdy w latach 1625-1630 w Wilnie szalała epidemia, Andrzej Bobola i jego współpracownicy służyli chorym pomocą duchową i ludzką. Nieustraszenie głosili Ewangelię, udzielali sakramentów, a jak trzeba było, oddawali nawet życie, posługując ofiarom epidemii. Niesli Dobrą Nowinę wszystkim ludziom, nie zważając, czy są katolikami, prawosławnymi czy niewierzącymi.

Ojciec Andrzej Bobola był niewątpliwie wielkim kaznodzieją, duszpasterzem i misjonarzem Kresów. Jego życie i działalność aż do męczeńskiej śmierci opisano w wielu książkach, broszurach i publikacjach. W niniejszym opracowaniu wykorzystano głównie następujące pozycje bibliograficzne: [2, 4, 6, 7, 11, 13, 18, 21, 22, 23, 28]

#### 4. EWANGELIZATOR

Po święceniach kapłańskich o. Andrzej Bobola otrzymał misję ewangelizacyjną na ziemiach chrześcijan podzielonych na prawosławnych i katolików. Ksiądz Józef Niżnik trafnie i obszernie charakteryzuje działalność ewangelizacyjną o. Andrzeja na Kresach Wschodnich [13]:

„Z wykładów wiedział, że ma zająć się tylko katolikami, gdyż tak jest ustalone pomiędzy wyznaniem. Popi zajmują się prawosławnymi, a księża katolikami. To, czego go nauczono, nie zgadzało się z tym, co poznał na modlitwie. Jako bystry obserwator życia szybko utwierdził się w tym, że podział dokonany z winy ludzi jest złem, a on nie może być obojętny wobec całej sprawy. Umacniały go w tym słowa Jezusa: «Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś» (J 17, 20-21).

(...) Dzięki modlitwie zrozumiał, że zachowanie obu stron konfliktu wobec sporu religijnego jest nie do zaakceptowania. Smutek napęlał jego serce, że nie podejmuje się żadnych inicjatyw, aby pojednać zwaśnionych. Niezgoda na obojętność i bezradność



Św. Andrzej Bobola przemierzający ze Słowem Bożym drogi Pińszczyzny; w oddali ścigają go już Kozacy. Obraz z kościoła św. Andrzeja Boboli w Bydgoszczy

wobec zła była w nim tak wielka, że zdecydował się na bardzo ryzykowny i odważny krok. Podjął pracę wśród zwaśnionych, choć był świadom, że narazi się wielu ludziom; tak też się stało. Wpierw prawosławni skarżyli na niego jezuitom, a gdy to nie skutkowało, sami zaczęli go zastraszać i grozić śmiercią. Przełożeni zakonu, wiedząc, w jakim znalazł się niebezpieczeństwie, podejmowali próby, by ostudzić gorliwość współbrata, ale to też nie przynosiło efektu. Żyjąc wśród podzielonych, traktował wszystkich z miłością. W jego postawie nie zauważało się, że katolicy to *nasi*, a prawosławni są *obcy*. Wszystkim okazywał tę samą życzliwość. Katolikom i prawosławnym głosił słowo Boże i udzielał sakramentów świętych. Gdyby ktoś nie wiedział, że chrześcijanie są podzieleni, a patrzył na o. Bobolę, nie zobaczyłby nic takiego, co mogłoby nawet sugerować, że istnieje jakiś spór religijny.

Przeciwnie, dostrzegłby atmosferę pierwotnego Kościoła. Ojciec Andrzej służył wyznawcom Chrystusa obu wyznań jak dzieciom Bożym, które potrzebują kapłana, aby dostąpić zbawienia. Zrozumiał, że pasterzowi Kościoła nic nie może zamknąć drogi do owiec w Owczarni Chrystusowej.

(...) To, że wówczas nie rozumiano intencji postępowania o. Boboli, nie może dziwić. Były inne czasy. Ojciec Bobola *przerósł* swoją epokę. To, że popi mówili, że o. Andrzej nawraca prawosławnych, mnie nie dziwi. Przecież na katolicyzm przechodzili ich wyznawcy, a nawet całe wioski. Ale czy o. Andrzej Bobola ich do tego zmuszał? Czy była to ich dobrowolna decyzja? Jeśli sami podejmowali decyzję, dlaczego za to obwinia się tego jezuitę?

(...) Uważam, że w tym, co robił o. Bobola, powinien być raczej uznany za prekursora dzieła nowej ewangelizacji. Kapłani powinni wpatrywać się w św. Andrzeja Bobolę, aby lepiej zrozumieć wyzwania duszpasterskie na dzisiejsze czasy. On może być dla nich wspaniałym wzorem w rozwiązywaniu problemów ewangelizacyjnych.

(...) Ojciec Andrzej mógł uniknąć męczeńskiej śmierci. Wystarczyło być obojętnym, jak wielu kapłanów i zakonników w tamtych czasach. On wybrał inną drogę. Oddał życie za prawdę, która jest w Ewangelii. Jego walka z przeciwnościami budzi szacunek. Znoszenie męczeństwa wzbudza podziw. Nagroda, jaką otrzymał, zdumiewa. Poznanie św. Andrzeja jest nam potrzebne. Bóg przez niego mówi, czego oczekuje od swoich wyznawców i kapłanów”.

Działalność ewangelizacyjną św. Andrzeja Boboli pięknie opisują też Joanna i Włodzimierz Operaczowie [18]:

„Ojciec Andrzej razem z o. Marcinem Tyrawskim przemierzał okolice między Pińskiem a znajdującym się czterdzieści kilometrów na zachód Janowem Poleskim. Katechizował, udzielał sakra-

mentów, modlił się razem z ludźmi. Jak zanotowano w zakonnych kronikach umiał trafić nawet do osób kompletnie zaniebanych duchowo – zarówno chłopów, jak i szlachty. W przystępny sposób mówił im o Bogu i uczył, jak żyć po Bożemu. Szczególnie celował w pracy z młodzieżą, którą ponoć przyciągał miłym usposobieniem. Unitów utwierdzał w wierze i wierności Kościołowi. Nie omijał też domów prawosławnych. Namawiał ich nie tylko do poprawy życia, ale również do przejścia na katolicyzm, w którym – jak wierzył – znajduje się pełnia prawdy. Jego największym sukcesem misyjnym było przejście do Kościoła katolickiego prawosławnych mieszkańców dwóch wsi: Baładyczce i Udrożyn, liczących w sumie około osiemdziesięciu domów.

Mnisi prawosławni nazwali go z powodu tej działalności duszochwatem, czyli łowcą dusz. Nie pozostawili tej sytuacji bez odpowiedzi. Dyskutowali z o. Bobolą, próbując udowodnić mu błędy, jednak trafili na niełatwego rozmówcę. Andrzej znał grekę oraz pisma ojców Kościoła i był dobrze przygotowany do obrony doktryny katolickiej. Kiedy dyskusje nie pomagały, prawosławni księża podjudzali przeciwko niemu okoliczną ludność, więc zdarzało się, że kiedy Andrzej przychodził do jakiejś wsi, witano go obelgami i obrzucano błotem. Jak się okazało, było to tylko preludium do znacznie straszniejszego aktu nienawiści”.

## 5. WSPÓŁAUTOR ŚLUBÓW KRÓLA JANA KAZIMIERZA?

Objawienia o. Giulio Mancinello – jezuitę z Neapolu – dotyczące Matki Bożej Królowej Polski, znał dobrze również o. Andrzej Bobola. Niektórzy autorzy, którzy piszą o św. Andrzeju Boboli wskazują, że jest on współautorem ślubów królewskich, które miały miejsce w katedrze Lwowskiej 1 kwietnia 1656 r.

Historyk, prof. Stanisław Cieślak SJ w obszernym artykule o Andrzeju Boboli w „Teologii Politycznej”

odniósł się następująco do kwestii autorstwa ślubów lwowskich: „Przy tej okazji należy podkreślić, że informacja, jakoby autorem tekstu ślubów lwowskich króla Jana Kazimierza był św. Andrzej Bobola, nie znajduje potwierdzenia w znanych nam źródłach, a zatem nie może być przyjęta” [18].

Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński napisał rotę ślubowania 16 maja 1956 r., czyli we wspomnienie św. Andrzeja Boboli, i później uważał go za patrona tego wydarzenia. Dobrze przy tym wiedział, że inspiratorem ślubów lwowskich był jego poprzednik sprzed trzech wieków, prymas Andrzej Leszczyński.

Po złożeniu ślubów w katedrze Lwowskiej uczestnicy tego wielkiego wydarzenia udali się z procesją do kościoła Jezuitów, gdzie odśpiewano Litanię Loretańską, do której Nuncjusz Apostolski na prośbę króla dodał trzykrotne wezwanie: *Regina Regni Poloniae, ora pro nobis* (Królowo Korony Polskiej, módl się za nami). Tak oto Matka Boża ustami przedstawiciela Ojca Świętego, w obecności najwyższego zwierzchnika państwa została nazwana Królową Narodu Polskiego. Odtąd każdy kolejny polski monarcha miał być regentem – rządzić w imieniu Maryi.

O tym wielkim, historycznym wydarzeniu dla Rzeczypospolitej Czesław Ryszka tak napisał [23]:

„Akt Jana Kazimierza miał charakter nie tylko religijny, lecz ustrojowo-prawny. Była to rzeczywista elekcja Najświętszej Panny na monarchę, Kobiety – Króla. Aktu dokonali prawnie przedstawiciele Rzeczypospolitej: król, senat, wszystkie stany”.

Był to zatem także akt polityczny o najwyższym znaczeniu. Naród w Królowej odnajdywał nadzieję na spokojną ciągłość swego istnienia, a Ona przyczyniała się do jego pomyślności. Żaden z monarchów, a następnie żaden prezydent, Sejm czy Senat Rzeczypospolitej nie zakwestionowali, nie cofnęli tego aktu prawnego z 1 kwietnia 1656 r. Najświętsza Panna posiada zatem w naszym państwie rzeczywistą władzę duchową, a słowa ślubowania Jana Kazimierza były w różnych momentach naszych dziejów odnawiane i aktualizowane. W tych późniejszych aktach widzieć należy duchowy udział św. An-

drzeja Boboli. Dzięki niemu bowiem śluby królewskie stały się wielkim polskim dziedzictwem, zapisem praw człowieka i praw narodu, warunkiem zachowania naszej tożsamości także dzisiaj, w sytuacji degradowania narodowej Europy, Europy Ojczyzn, oraz kwestionowania podstawowych praw moralnych i religijnych.

(...) „Ostateczne związanie kultu Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej z Jasną Górą nastąpiło 8 września 1717 r., kiedy Cudowny Obraz został ukoronowany koronami papieskimi. Uznane to zostało powszechnie za koronację na Królową Polski. O akceptacji królewskiego tytułu Matki Bożej przez Polaków świadczyła potem konstytucja sejmowa z 1764 r., w której zapisano: Rzeczpospolita Polska stwierdza, że jest do swojej Najświętszej Królowej Maryi Panny w Obrazie Częstochowskim cudami słynącym zawsze nabożna i Jej protekcji w potrzebach doznająca. Ta wspomniana konstytucja nawiązywała i odczytywała śluby lwowskie króla Jana Kazimierza z 1 kwietnia 1656 r. uznawane za jedno z najważniejszych wydarzeń religijno-politycznych w naszej historii; miał w nich osobisty udział Andrzej Bobola. Również zapowiedziane przez niego w 1819 r. zwycięstwo 1920 r., zostało zapewne przez niego wymodlone u Boga.

(...) Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Episkopat Polski zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wprowadzenie w naszym kraju święta Królowej Polski. Ustanowił je papież Benedykt XV 14 stycznia 1920 r. Także w 1920 r., kiedy wojska bolszewickie zbliżały się do Warszawy, polscy biskupi dokonali ponowienia obioru Matki Bożej na Królową Polski i poświęcili Polskę Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Kolejny raz śluby narodu zostały złożone przez biskupów polskich 8 września 1946 r., a ich gorącym orędownikiem był prymas Polski August Hlond. Ofiarował on Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi, uaktualniając śluby Jana Kazimierza”.

## 6. HEROICZNY WYZNAWCA CHRYSTUSA

Andrzej Bobola poniósł męczeństwo niewiele ponad rok po lwowskich ślubach. Czy była to ofiara za ich wypełnienie?

Profesor Feliks Koneczny (1862-1949), wybitny historyk i myśliciel, napisał o męczeństwie Andrzeja Boboli [10]:

„Otoczony już przez hultajstwo, ukląkł na środku drogi, mówiąc: Bądź wola Twoja! Przywiązali go do drzewa, siekli różgami, po czym pomiędzy dwoma jeźdźcami przytroczonego na powrozie zawlekli do Janowa, przed dowódcę kozackiego. Ten ranił go szablą w rękę tak straszliwie, iż ledwie wisiała bezwładna, drugim cięciem rozplątał mu nogę. Inny kozak wyłupił mu oko. Potem przypiekali mu piersi i boki, zdzierali z niego żywcem skórę, obcięli mu nozdrza i usta, i wyrwali język. Przywoływany ciągle, żeby się wyrzekł wiary katolickiej, odpowiadał, póki mógł mówić, wysławianiem prawdziwej wiary. Wreszcie konającego już wrzucono w błoto uliczne, gdzie po kilku godzinach dobito go ostatnim ciosem w bok. Działo się to 16 maja 1657 r. Dokonawszy mordu, zbrodnicza czereda uciekła i rozbiegła się, dzięki czemu można było zwłoki odwieźć do Pińska i tam pochować w grobach jezuickich”.

## 7. WAŻNIEJSZE DATY Z ŻYCIA ŚW. ANDRZEJA BOBOLI [13]

- 1591 Urodził się między sierpniem a grudniem w Strachocinie koło Sanoka.
- 1606-1611 Uczył się w szkole jezuickiej w Braniewie.
- 1611-1613 31 lipca 1611 r. wstąpił do nowicjatu jezuitów w Wilnie. Suknię zakonną otrzymał 10 sierpnia 1611 r., śluby zakonne złożył 31 lipca 1613.
- 1613-1616 Studiował filozofię w Akademii Wileńskiej.
- 1616-1618 Odbił praktykę pedagogiczną w szkołach jezuickich w Braniewie i Pułtusk.
- 1618-1622 Studiował teologię w Akademii Wileńskiej.

- 1622 12 marca otrzymał święcenia kapłańskie.
- 1622-1624 W Nieświeżu odbył trzecią probację, po jej zakończeniu został rektorem miejscowego kościoła jezuitów.
- 1624-1630 Powrócił do Wilna, gdzie w kościele św. Kazimierza był kaznodzieją i spowiednikiem. W latach 1626-1630 pełnił funkcję rektora tego kościoła, a od 1628 – doradcy prepozyta. 2 czerwca 1630 r. złożył profesję czterech ślubów zakonnych.
- 1630-1633 W Bobrujsku pełnił obowiązki superiora domu zakonnego jezuitów.
- 1633-1636 W Płocku kierował Sodalicją Mariańską uczniów z kolegium jezuitów.
- 1636-1637 Był kaznodzieją w kościele jezuitów w Warszawie.
- 1637-1638 W Płocku był prefektem kolegium jezuickiego i kaznodzieją.
- 1638-1642 W Łomży był doradcą rektora, kaznodzieją i dyrektorem szkoły humanistycznej.
- 1642-1646 W Pińsku był kaznodzieją, kierownikiem nauki, moderatorem Sodalicji Mariańskiej i misjonarzem.
- 1646-1652 W Wilnie w kościele św. Kazimierza był kaznodzieją, wykładowcą i misjonarzem.
- 1652-1657 W Pińsku w kościele św. Stanisława był kaznodzieją oraz misjonarzem, zwano go „Apostolem Pińszczyzny” i „Łowcą dusz”.
- 1653 Przebywał w Połocku.
- 1655 Przebywał w Wilnie.
- 1657 16 maja został zamordowany przez Kozaków w Janowie Poleskim. Trumnę z ciałem złożono w podziemiach kościoła jezuitów w Pińsku.

## 8. PROCES BEATYFIKACYJNY ANDRZEJA BOBOLI

Proces beatyfikacyjny Andrzeja Boboli trwał 150 lat [2, 7, 18, 23].

W 1719 r. biskup łucki Joachim Przebendowski oficjalnie otworzył w Pińsku proces informacyjny. Spisano sto sześćdziesiąt jeden nadzwyczajnych łask, z których dziesięć zakwalifikowano jako cuda. Akta przesłane do rzymskiej Kongregacji do spraw Obrzędów liczyły tysiąc sześćset stron. Prośbę biskupa o beatyfikację poparli dygnitarze zebrani na sejmie w Warszawie, między innymi: król August I Mocny, prymas Stanisław Szembek,



Pius IX wydał 24 czerwca 1853 r. dekret zezwalający na beatyfikację o. Andrzeja Boboli

hetman koronny Adam Mikołaj Sieniawski i hetman koronny Ludwik Pociąg, wojewodowie, marszałkowie i biskupi [18].

27 listopada 1728 r. rzymska kongregacja orzekła, że są wystarczające dowody o sławie, świętości męczennickiej i cudach Sługi Bożego Andrzeja Boboli.

W lutym 1755 r. Benedykt XIV wydał dekret, w którym uznał, iż Sługa Boży Andrzej Bobola poniósł śmierć za wiarę i może być zaliczony do Męczenników Kościoła. Wydawało się wówczas, że beatyfikacja nastąpi lada dzień, tymczasem trzeba było poczekać jeszcze sto lat. Wśród przyczyn były rozbiory Polski, wybuchy powstań, kasata zakonu jezuitów, a także wątpliwości, czy Bobola zginął za wiarę.

Jak się później okazało, przerw niweczających zaawansowane niekiedy starania o wyniesienie Andrzeja Boboli na ołtarze było jeszcze wiele. Powodowały je czasem spektakularne wydarzenia, takie jak np. śmierć papieża, czy zniknięcie Polski z mapy świata w 1772 r.

Do końca sprzeciwiał się beatyfikacji rząd rosyjski, usiłując udaremnić wszelkie kontakty ze Stolicą Apostolską. Sami jezuita musieli zmierzyć się z ciosami, które spadły na ich zakon: najpierw

wydalenie z Portugalii, potem wygnanie z Francji, deportacje z Hiszpanii, Neapolu, Parmy i Malty, a wreszcie całkowita kasata 16 sierpnia 1773 r. decyzją papieża Klemensa XIV.

7 sierpnia 1814 r. ogłoszono bullę Piusa VII *Sollicitudo omnium ecclesiarum*, przywracającą Towarzystwo Jezusowe na całym świecie. W odpowiedzi car Aleksander I wydał 13 lutego 1820 r. dekret nakazujący jezuitom opuścić granice państwa rosyjskiego. Ciało Sługi Bożego Andrzeja Boboli pozostało w Potocku pod opieką pijarów.

## 9. EPIZOD MOSKIEWSKI Z RELIKWIAMI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Wkrótce po tym, jak bolszewicy przejęli władzę w całym państwie rosyjskim, w Połocku postanowiono pozbyć się ciała męczennika. Władze bolszewickie postanowiły więc wywieźć relikwie z Połocka. Miesiąc później uzbrojeni bojówkarze wdarli się do świątyni, pobili obrońców kościoła i zabrali relikwie. Zawieźli je do Moskwy i umieścili na Wystawie Higienicznej w Ludowym Komisariacie Zdrowia, gdzie miały być eksponatem ilustrującym religijny fanatyzm [18]. Jednak po pewnym czasie pracownicy muzeum zauważyli, że przy gablocie z ciałem zakonnika można spotkać modlących się ludzi.

Przewodniczka oprowadzająca wycieczki mówiła, że chrześcijanie twierdzą, iż te zwłoki nigdy się nie zepsują. Codziennie powtarzała kolejnej grupie, że zostały one wczoraj umieszczone na ekspozycji i że warto przyjść za jakiś czas i przekonać się, że się rozłożyły. Ponieważ jednak szczątki wciąż pozostawały w tym samym stanie, a wzbudzenie kultu męczennika zdecydowanie nie było celem organizatorów wystawy, przeniesiono je do pomieszczenia niedostępnego dla zwiedzających. Spoczywały tam aż do czasu, kiedy stały się przedmiotem międzynarodowych negocjacji.

Rząd sowiecki, który miał dług wdzięczności wobec papieża za pomoc żywnościową, czuł się zobowiązany do spełnienia prośby o wydanie relikwii męczennika. 3 października 1923 r. opuściły one Moskwę i zostały przewiezione przez Odessę do Rzymu – najpierw pociągiem, a potem statkiem.

W Krakowie relikwie spędziły trzy dni. Przy kościele mariackim relikwie spoczęły na specjalnie przygotowanym ołtarzu polowym, gdzie zostało odprawione nabożeństwo z homilią.

W tłumie wiernych na Rynku Głównym w Krakowie znajdował się 18-letni Karol Wojtyła.

„Byłem naocznym świadkiem powrotu męczennika do Ojczyzny. I pamięć tego spotkania ze świętym Andrzejem Bobolą pozostaje dla mnie niezatarta” – wspominał to wydarzenie po latach św. Jan Paweł II [23].

Jan Paweł II tak mówił o męczenniku [18]:

„Kiedy zapoznałem się z jego życiorysem, z okolicznościami jego śmierci oraz z losami pośmiertnymi, jeszcze bardziej przejrzysty stał się dla mnie ten znak, jakim jest święty Andrzej Bobola. Jego życie symbolizuje jakiś wielki okres dziejów Polski, Polski unijnej, Rzeczypospolitej trzech narodów, Polski, w której wraz z unią znalazły się także dwie odmiany chrześcijaństwa: chrześcijaństwo łacińskie – rzymskie i chrześcijaństwo wschodnie, zarówno w formie prawosławnej, jak też i w formie katolickiej, to znaczy Kościół unicki. (...) Ale święty Andrzej Bobola jest nie tylko szczególnym, jakby powiedzieć – syntetycznym znakiem naszej historii, przede wszystkim w wieku XVII, w trudnym wieku XVII; święty Andrzej jest równocześnie jakimś znakiem prorockim. Jeżeli uświadomimy sobie, że po odkryciu jego relikwii, jego ciała, które pozostało mimo wszystko nienaruszone, przy tym ciele jako przy znaku danym od Boga skupili się wierzący, zarówno katolicy, jak i prawosławni i wspólnie otaczali go czcią, to można w tym widzieć także i jakąś zapowiedź spotkania się chrześcijan z Zachodu i ze Wschodu, zapowiedź tego dojrzałego owocu zjednoczenia chrześcijan, wysiłku ekumenicznego, który Kościół podejmuje razem z odłączonymi naszymi braćmi, rozłączonymi od nas braćmi chrześcijańskimi, zwłaszcza od czasu Soboru Watykańskiego II”.

17 czerwca 1938 r. relikwie dotarły do Warszawy. Prezydent miasta Stefan Starzyński wygłosił powitalne przemówienie. Trumna spoczęła najpierw w katedrze, gdzie przez trzy dni tysiące mieszkań-

ców stolicy, a zapewne także przybyszów z innych zakątków Polski, oddawały hołd relikwii świętego Męczennika w archikatedrze św. Jana.

Następnie metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski odprawił przed zamkiem królewskim Mszę Świętą z udziałem licznych przedstawicieli duchowieństwa i władz państwowych. Uczestniczyło w niej około trzystu tysięcy osób. Prezydent Ignacy Mościcki złożył na trumnie swoje odznaczenie – Krzyż Niepodległości.

20 czerwca trumnę przewieziono uroczyście do kaplicy jezuitów przy ulicy Rakowieckiej. Z dzisiejszej perspektywy może trudno w to uwierzyć, ale Andrzej Bobola pod koniec lat trzydziestych był w Polsce jednym z najbardziej znanych świętych.

## 10. BŁOGOSŁAWIONY ANDRZEJ BOBOLA I „CUD NAD WISŁĄ”

Pochód barbarzyńskich bolszewików i światowego komunizmu w sierpniu 1920 r. dotarł do Warszawy. Dalsze jego przemieszczanie się na zachód przez ziemie Rzeczypospolitej stanowiło śmiertelne zagrożenie dla całej Polski, Europy, świata i Kościoła katolickiego [3, 23].

Zdawali sobie sprawę z tego nie tylko rządzący Polską i dowódcy wojska polskiego, przywódcy innych państw, ale także hierarchowie Kościoła na czele z ojcem świętym Benedyktem XV, Episkopatem Polski, nuncjuszem apostolskim w Polsce, kard. Achillesem Rattim, późniejszym papieżem Piusem XI.

Bitwę Warszawską ambasador brytyjski w Warszawie, lord Edgar D'Abernon, nazwał w tytule swej książki „Osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”. 13 sierpnia 1920 r., po zdobyciu przez Armię Czerwoną Radzymina, bolszewicy stanęli u bram Warszawy. Od centrum stolicy dzieliło ich tylko 14 kilometrów. Walczono w czterech odrębnych rejonach i w czterech odrębnych operacjach: na przedpolu Warszawy, nad Wkrą, nad Wieprzem i na granicy pruskiej. Los stolicy Polski, a zarazem powodzenie bitwy zależało od kontrofensywy znad Wieprza. Bolszewicy mieli o wiele liczniejszą armię, mimo to 15 sierpnia, w uroczystość wniebowzięcia Matki Bożej, stała się rzecz niebywała: zwycięski pochód bolszewików został powstrzymany, Polacy przejęli inicjatywę. O interwencji Matki Bożej w tej bitwie



Na zdjęciu od lewej: Marszałek Józef Piłsudski, metropolita warszawski kard. Aleksander Kakowski i nuncjusz apostolski w Polsce (w latach 1919-1921) abp Achille Ratti (późniejszy Pius XI)

wskazywali pojmani do niewoli rosyjscy żołnierze. Widok Bogurodzicy nad polskim wojskiem do tego stopnia ich przeraził, że w wielkiej panice zaczęli rzucać broń i uciekać z pola walki. Mówili, że światło promieniujące od postaci Maryi było tak oślepiające, że zakrywali oczy i w popłochu uciekali, gubiąc buty, karabiny i całe żołnierskie wyposażenie. Tłumaczyli, że uciekają przed Carycą – Matką Bożą.

Spektakularny cud objawienia się Matki Bożej podczas Bitwy Warszawskiej był główną przyczyną ostatecznego zwycięstwa wojsk polskich. Był odpowiedzią na żarliwą i wytrwałą modlitwę całego polskiego narodu.

Biskupi polscy zebrani w klasztorze jasnogórskim w dniach 27-29 lipca 1920 r. na Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski pod przewodnictwem kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Edmunda Dalbora, dokonali poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Jezusa i ponownie obrali Maryję na Królową Polski.

Ponadto biskupi przesłali list do papieża Benedykta XV z prośbą:

„Ojciec Święty, My, biskupi Polski, Bożą mocą dopiero wskrzeszonej, zebrani w świątyni Najśw. Panny w Częstochowie na narady w sprawach naszych Kościołów, zwracamy oczy przede wszystkim ku tym mężom, którzy jak pochodnie gorejące oświecili ziemię polską żarliwością wiary i świętością życia, szczególnie w najtrudniejszych czasach, albo nawet zrosili ją krwią swoją za wiarę wylaną. Między wielu tego rodzaju bohaterami szczególnie odznacza się chwałą bł. Andrzej Bobola, kapłan Towarzystwa Jezusowego, wielki czciciel Najśw. Maryi Panny, niezmordowany krzewiciel świętej wiary katolickiej między schizmatykami we wschodniej części Polski, który wysłużył sobie zdobycie palmy okrutnego męczeństwa jako nagrodę swojej pracy i poświęcenia. Papież Benedykt XIV swoją najwyższą powagą orzekł, że Andrzej Bobola uległ śmierci męczeńskiej za wiarę rzymsko-katolicką. Papież Pius IX zaliczył tego Męczennika



20 października 1921 r. naczelnik państwa Józef Piłsudski przyjechał na Jasną Górę, by podziękować Matce Bożej za zwycięską wojnę z bolszewikami i prosić o dalszą opiekę nad Ojczyzną

w poczet Błogosławionych. Waszą Świątobliwość pokornie i usilnie prosimy, aby raczył imię jego wpisać w poczet Świętych. Spodziewamy się przez to zadość uczynić pragnieniu i oczekiwaniu całego narodu polskiego, który od początku wojny powszechnej całą swą ufność położył w błogosławionym Męczenniku i bezustannie zanosił modły tak prywatne, jak publiczne, ażeby wypełniło się proroctwo bł. Andrzeja Boboli o wskrzeszeniu Polski i (by) w swej pewnej nadziei nie został zawiedziony. Spodziewamy się nadto, że przez kanonizację bł. Andrzeja Boboli wiara katolicka utrwali się i bardzo pomnoży na tych ziemiach naszych, gdzie katolicy mieszkają pomieszani ze schizmatykami, skoro sam kult bł. Męczennika polega przede wszystkim na wyznaniu wiary katolickiej z potępieniem schizmy. W końcu mamy nadzieję, że bł. Andrzej podniesiony ku czci Świętych będzie najdzielniejszym i bezustannym patronem Ojczyzny i Kościoła katolickiego, szczególnie na kresach Polski, najbardziej wy-

stawionych na niemałe niebezpieczeństwo obyczajności i prawdziwej wiary. Oto są powody naszej prośby, oto nasza nadzieja w najtrudniejszych obecnych czasach dla Kościoła Bożego i odradzającej się Polski (Częstochowa, 28 lipca 1920 r.)”.

31 lipca 1920 r. kard. Aleksander Kakowski wydał list wzywający do modlitwy o obronę Ojczyzny przed bolszewikami przez przyczynę bł. Andrzeja Boboli i bł. Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy. Między 6 a 15 sierpnia odprawiono na terenie archidiecezji warszawskiej nowennę do bł. Andrzeja Boboli.

W odpowiedzi na apel kard. Kakowskiego 8 sierpnia cała Warszawa modliła się na kolanach o zwycięstwo. Ze wszystkich kościołów stolicy wyruszyła wówczas procesja błagalna na Plac Zamkowy, gdzie wystawiono relikwie bł. Andrzeja Boboli (relikwię dłoni) i bł. Władysława z Gielniowa. Rzesze warszawiaków usłyszały wówczas [23]:

„Bł. Bobola, którego relikwie spoczywają w tej chwili na tym ołtarzu, to wielki Pa-

tron Polski. (...) Andrzej Bobola to w najściślejszym tego słowa znaczeniu bohater wschodniego frontu! I jak Polsce jej zmartwychwstanie przepowiedział, tak dziś o jej ocalenie modlić się nie przestaje”.

Przy wtórze huku dział walczących wojsk tuż pod Warszawą 100 tysięcy osób uknęło przed relikwiami dwóch Błogosławionych, modląc się o niedopuszczenie wroga do stolicy. W obliczu śmiertelnego zagrożenia Polacy gromadzili się na modlitwie różańcowej połączonej z całodzienną adoracją Najświętszego Sakramentu. We wszystkich kościołach spowiadano się i uczestniczano w Mszach św.

Kiedy 7 sierpnia rozpoczęła się na Jasnej Górze nowenna błagalno-pokutna w intencji ocalenia Polski, liczba wiernych była tak duża, że nabożeństwo przeniesiono z bazyliki na plac przed Szczytem. Dziesiątki tysięcy ludzi leżały tam krzyżem, błagając Matkę Bożą o wstawiennictwo i ratunek dla Ojczyzny.

15 sierpnia, w ostatnim dniu trwania nowenny do bł. Andrzeja, znad Wkry i Wieprza ruszyła zwycięska polska kontrofensywa [3]. W uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny cudownie zmieniła ona bieg historii Polski i Europy. Wielki Opiekun Polski i wierny Sługa Królowej Polski po raz kolejny nas nie zawiodł. 15 sierpnia, w święto Matki Bożej, armia polska odniosła wielkie zwycięstwo nad Armią Czerwoną, a wydarzenie to przeszło do historii jako „Cud nad Wisłą”. Armia bolszewicka została zatrzymana, a Bitwę Warszawską zaliczono do najbardziej znaczących dla losów świata. Tak ziściła się kolejna przepowiednia bł. Andrzeja Boboli o zwycięstwie nad wielką armią, o ile wszyscy zwrócą się do niego o wsparcie. Choć Maryi przypisano „Cud nad Wisłą”, to nie zapomniano o wstawiennictwie Męczennika. Podjęto działania, aby jego pomoc upamiętnić kanonizacją i uczynić go patronem Polski.

Osobny list do Papieża z prośbą o kanonizację wystosował Marszałek Józef Piłsudski [13]:

(...) „Wbrew zamiarom naszych wrogów, Ojczyzna nasza zmartwychwstała, co według rachub ludzkich zdawało się prawie niemożliwym. Przypisujemy to dokonanie się aktu sprawiedliwości dziejowej możnemu wstawiennictwu naszych

Świętych Patronów, a zwłaszcza Błogosławionemu Andrzejowi Boboli, w sposób szczególny czczonemu przez naród polski, który w nim położył swą ufność. Pragniemy mu okazać wdzięczność za Jego opiekę nad Polską i zapewnić ją sobie na przyszłość dla dalszego rozwoju naszego Państwa.

Dlatego błagamy Cię, Ojczy Święty, by Wasza Świętobliwość raczył zaliczyć w poczet świętych Błogosławionego Andrzeja Bobolę. Ufamy, że jako Patron Kresów Wschodnich, na których poniósł śmierć męczeńską, wyprosi nam u Boga, że Polska w dalszym ciągu będzie przedmurzem chrześcijaństwa na rubieżach wschodnich”.

## 11. KANONIZACJA ANDRZEJA BOBOLI

Po zwycięstwie nad bolszewikami jeszcze mocniej zabrzmiało wołanie do Stolicy Apostolskiej o kanonizację Andrzeja Boboli.

11 maja 1937 r. papież Pius XI wyznaczył uroczystość kanonizacyjną na 17 kwietnia 1938 r. 12 lutego 1938 r. Prymas Polski kard. August Hlond pisał w specjalnej odezwie do narodu [23].

„Chwalebne szczątki Andrzeja Boboli, które z Pińska przez Połock i Moskwę sowiecką pielgrzymowały do papieskiego Rzymu, powitane zostały z religijną czcią i honorami narodowymi jako relikwie nowego Patrona, jako zapowiedź pełnego chrześcijaństwa w polskim życiu, jako zwiastuna wielkości Rzeczypospolitej. Wierzimy, że z legendarnego nimbu proroczego, który otacza postać Świętego, wyłoni się za jego wstawiennictwem zapowiadana pomyślna, Boża rzeczywistość polska”.

Kanonizacja odbyła się z niebywałą okazałością, która zadziwiła samych Rzymian. Przybyła na nią pielgrzymka z Polski licząca około ośmiu tysięcy osób. To był największy dotychczasowy zjazd Polaków w Rzymie.

Pius XI w Bazylice św. Piotra, w kazaniu, nazwał Andrzeja Bobolę ozdobą Polski. Porównał go do Chrystusa [23]:



Kanonizacja Andrzeja Boboli, 17 kwietnia 1938 r., Rzym

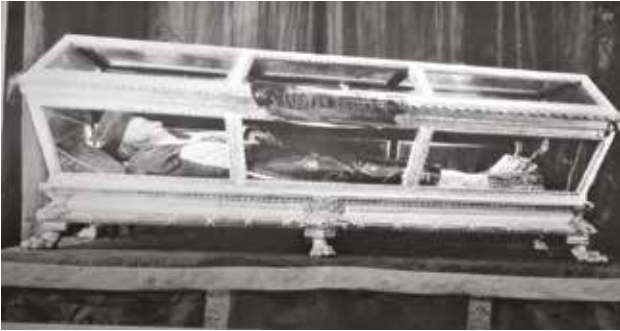


Obrzęd kanonizacyjny bł. Andrzeja Boboli przed głównym ołtarzem (zwanym Katedrą św. Piotra) bazyliki watykańskiej. Uroczystościom 17 kwietnia 1938 r. przewodniczył papież Pius XI, który jako abp Achilles Ratti był w latach 1918-1921 nuncjuszem apostolskim w Polsce

„Pojmany w Janowie przez Kozaków za to, że odrzucał błędy schizmatyków i z wielkim pożytkiem głosił wiarę katolicką, sieczony batogami, na wzór Jezusa Chrystusa uwieńczony ostrą koroną, ciężko spoliczkowany, leżał poraniony szablą. Wkrótce wyłupiono mu prawe oko, ściągnięto skórę z różnych części ciała i zaczęto okrutnie przypalać rany i rozcierać je szorstkimi wiechciami. Nie dosyć na tym; odcięto mu uszy, nos i wargi, wyciągnięto język z tyłu głowy, wreszcie wbito sztydło w serce. O trzeciej po południu dzielny szermierz Chrystusa, przebity szablą, zdobył wieńiec męczeństwa, dając podziwu godny widok męstwa”.

Papież podkreślił ponadto w homilii, że w czasach, w których tak liczne niebezpieczeństwa zagrażają narodom, Opatrzność daje Kościołowi nowych świętych:

„Andrzej Bobola upraszać będzie swoimi modłami zjednoczenie Kościoła wschodniego z Zachodem, na których pograniczu poniósł śmierć męczeńską. Przykład męczeństwa za wiarę świętą staje się bodźcem i dodaje siły do znoszenia wszelkich cierpień za sprawę Bożą. Andrzej Bobola niósł



Szklana trumna z relikwiami świętego Męczennika, na fotografii z 1938 r. kiedy ciało sprowadzono z Rzymu do Polski



Trumna z relikwiami w katedrze warszawskiej, rok 1938



Powitanie relikwii św. Andrzeja Boboli w Krakowie, przed trumną pośrodku metropolita krakowski abp Adam Sapieha

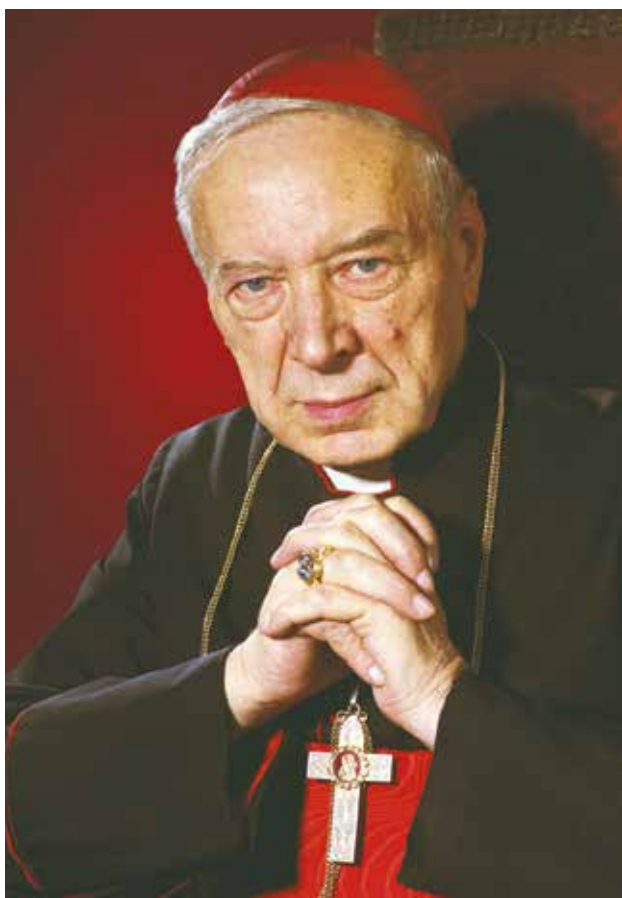
światło Ewangelii jako wielki apostoł nie w samej Polsce, która jest prawdziwym przedmurzem chrześcijaństwa, ale na jej rubieżach, gdzie dziś naciera bolszewizm. [...] Ten zaś, którego słusznie „łowcą dusz” nazywano, Andrzej Bobola, kapłan Towarzystwa Jezusowego, uczy nas gorliwie pracować nad rozszerzeniem królestwa Bożego, a jako nieugięty męczennik skłania do męstwa gnuśnych ludzi naszych czasów, do podejmowania wszelkich trudów dla Boga i Kościoła”.

Pod kopią obrazu rozesłaną z kraju do Polaków na emigracji kard. August Hlond umieścił słowa: „Święty Andrzej Bobola, nowy patron Polski, powiedzie swój naród drogami prawdy”. Prymas przewidywał, że wkrótce wybuchnie wojna, dlatego uważał, że w obliczu nowego zagrożenia patronat św. Andrzeja Boboli przyczyni się w sposób cudowny do zachowania niepodległości.

Przedłużeniem uroczystości kanonizacyjnych stał się tryumfalny przewóz relikwii św. Andrzeja z Rzymu do Polski w czerwcu 1938 r. Tryumfalny



„To największy męczennik Kościoła” – papież Pius XII



Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński był wielkim czcicielem św. Andrzeja Boboli

pochód Świętego z Wiecznego Miasta do Warszawy nie ma analogii w naszych dziejach. Odbywał się przez Jugosławię, Węgry i Czechosłowację. W tamtejszych stolicach urządzano uroczyste nabożeństwa i manifestacje na cześć polskiego Męczennika. Gdy relikwie św. Andrzeja Boboli przekroczyły granice Polski, były witane triumfalnie, muzyką, pieśnią oraz łzami tysięcy rodaków i wspaniałymi nabożeństwami w kolejnych miastach: Zebrzydowicach, Dziedzicach, Oświęcimiu, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Kaliszu i Łodzi. Wzdłuż torów kolejowych ustawiły się długie szpalery wiernych, którzy pragnęli bodaj zobaczyć przejeżdżający wagon, kaplicę z relikwiami Świętego i pomodlić się za jego przyczyną. Trwali wiele godzin w oczekiwaniu, często mimo ulewy i gradu. Klękała przed Męczennikiem cała Polska.

Przez trzy dni tysiące mieszkańców stolicy, a zapewne także przybyszów z innych zakątków Polski, oddawały hołd relikwiom świętego Męczennika w archikatedrze św. Jana. 20 czerwca trumnę przewieziono uroczyście do kaplicy jezuitów przy ulicy Rakowieckiej.

## 12. FASCYNACJA ŚW. ANDRZEJEM BOBOLĄ I JEGO OBECNOŚĆ W RÓŻNYCH WYDARZENIACH ZWIĄZANYCH Z WYBITNYMI OSOBISTOŚCIAMI KOŚCIOŁA, PO KANONIZACJI ŚWIĘTEGO, DO ROKU 2000

6 maja 1957 r. uroczystie obchodzono 300-lecie śmierci św. Andrzeja Boboli. Z tej okazji ukazała się jedyna w dziejach Kościoła katolickiego encyklika papieża Piusa XII poświęcona w całości jednemu świętemu *Invicti athletae Christi* (Niewzyciężony bohater Chrystusowy) [21].

Opisano w niej ze szczegółami okrutną śmierć zadaną św. Andrzejowi Boboli w Janowie Poleskim. Papieża ujęło osobiste świadectwo Boboli, który zapytany, czy jest łańskim księdzem, odparł [21]:

(...) „Jestem katolickim kapłanem. W tej wierze się urodziłem i w niej też chcę umrzeć. Wiara moja jest prawdziwa i do zbawienia prowadzi. Wy powinniście żałować i pokutę czynić, bo bez tego w waszych

błądach zbawienia nie dostąpicie. Przyjmując moją wiarę, poznacie prawdziwego Boga i wybawicie dusze swoje”.

Z niesłychanym okrucieństwem Kozacy wydali go na najsrozsze męki, co opisuje Papież w encyklice:

(...) „Powtórnie obity biczami, na wzór Chrystusa uwieńczony został dotkliwym spowiciem głowy, policzkami straszliwie sponiewierany i zakrzywioną szablą zraniony upadł. Niebawem wyrwano mu prawe oko, w różnych miejscach zdarto mu skórę, okrutnie przypiekając rany ogniem i nacierając je szorstką plecionką. I na tym nie koniec: obcięto mu uszy, nos i wargi, a język wyrwano przez otwór zrobiony w karku, ostrym szydłem ugodzono go w serce. Aż nareszcie niezłomny bohater około godziny trzeciej po południu, dobity cięciem miecza, doszedł do palmy męczeńskiej, zostawiając wspaniały obraz chrześcijańskiego męstwa”.

Ten wstrząsający opis Pius XII zakończył słowami: „Odziany w purpurowy ornat własnej krwi, złożył Bogu swą ostatnią i najdoskonalszą ofiarę – samego siebie”. Poruszony męczeństwem Boboli, papież dodał: „To największy męczennik Kościoła!”, i nawiązując do orzeczenia Świętej Kongregacji Obrzędów w Rzymie sprzed 300 lat, podkreślił że „nigdy okrutniejszego męczeństwa nie rozpatrywała”. Warto tu zwrócić uwagę na zadziwiający fakt, że ta jedyna w swoim rodzaju encyklika przeszła w Polsce niemal bez echa, a nawet dzisiaj jest mało znana.

Wielkim czcicielem i orędownikiem kultu świętego Jezuity był Prymas Polski Stefan Wyszyński.

Prymas Tysiąclecia, podczas internowania w Komańczy – która znajduje się niedaleko Strachociny, miejsca narodzin Andrzeja Boboli – napisał w 1956 r. akt zawierzenia Matce Bożej Narodu Polskiego w 300. rocznicę królewskich ślubów Jana Kazimierza. Przywódca polskiego Kościoła tam też napisał tekst Ślubów Jasnogórskich Narodu Polskiego, tegoż roku 16 maja, a więc w dniu liturgicznego święta Andrzeja Boboli. Zatem Święty, który zapowiedział, że będzie patronem odrodzonej Polski, był duchowo obecny w kluczowym momencie na drodze do tego odrodzenia.



Wielki czciciel św. Andrzeja Boboli, Ojciec Święty Jan Paweł II

Treść Ślubów Jasnogórskich Prymas Polski pragnął wcielić w życie w czasie tzw. Wielkiej Nowenny, która w latach 1957-1965 poprzedzała Millennium Chrztu Polski, obchodzone w 1966 r. Uczynił to nie tylko z natchnienia św. Andrzeja Boboli, ale też w myśl testamentu swego poprzednika kard. Augusta Hlonda, który prosił, by zawierzać polski naród Maryi Królowej Polski.

Wielka Nowenna miała wprowadzić w życie Kościoła poszczególne przyrzeczenia Ślubów Narodu. W programie duszpasterskim rozpisany na poszczególne lata znalazły się następujące myśli do rozważenia i realizacji: 1. Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom; 2. Wierność Bożej łasce; 3. Życie w Bożej światłości; 4. Małżeństwo – wielkim sakramentem w Kościele; 5. Rodzina Bogiem silna; 6. Młodzież wierna Chrystusowi; 7. Miłość społeczna; 8. Nowy człowiek w Chrystusie; 9. Cały Naród pod opieką Maryi.

Jakże znamienne są jeszcze dwa fakty:

1. W dniu 16 maja 1957 r. Prymas Polski Stefan Wyszyński odebrał w Rzymie kapelusze kardynalski (konsystorz, na którym został ogłoszony kardynałem, odbył się w Rzymie w 1953 r.).

2. Umierający Prymas Tysiąclecia podpisał swój testament 16 maja 1981 r., a więc w dniu liturgicznego wspomnienia św. Andrzeja Boboli.

W 1991 r., z okazji 400-lecia urodzin, ustanowiono św. Andrzeja Bobolę patronem Metropolii Warszawskiej. W Polsce jest obecnie ponad 116 kościołów, głównie parafialnych, pw. św. Andrzeja Boboli. Kult Męczennika rozwija się dynamicznie także poza Polską. W ośrodkach polonijnych jest ponad 180 kościołów parafialnych pw. św. Andrzeja Boboli. W stosownym dekrete Ojciec Święty Jan Paweł II napisał o nim, że jest „znakiem prorockim dla Ojczyzny”. Warto też wspomnieć, że św. Andrzej Bobola został przez Episkopaty Litwy i Białorusi włączony do kanonów najważniejszych świętych, czczonych na tamtych ziemiach.

Podczas 296. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w październiku 1998 r. pojawiła się nowa inicjatywa, aby św. Andrzej Bobola został uznany oficjalnie za głównego patrona Polski.

13 marca 2002 r. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ustanowiła św. Andrzeja Bobolę drugorzędnym patronem Polski, być może z powodu ostrożności względem Prawosławnych.

16 maja 2007 r., w 350. rocznicę męczeńskiej śmierci Duszochwata, metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz dokonał otwarcia i poświęcenia pierwszego Muzeum św. Andrzeja Boboli na terenie mokotowskiego sanktuarium.

16 maja 2008 r. świątynia jezuitów w Warszawie została ogłoszona Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli.

### **13. FENOMEN STRACHOCINY – MIEJSCA NARODZIN I SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, ORAZ BOBOLÓWKI**

Miejszem szczególnego kultu św. Andrzeja Boboli jest sanktuarium oraz tzw. Bobolówka w Strachocinie [2, 4, 5, 9, 13-20, 23]. Jest to miejscowość położona na Podkarpaciu, w pobliżu Sanoka. Należy do archidiecezji przemyskiej.

Zasłużonym proboszczem parafii św. Andrzeja Boboli w Strachocinie jest ks. prałat Józef Niżnik, kustosz i budowniczy miejscowego sanktuarium i Bobolówki. Doświadczył on wielu objawień Męczennika.



Parafialny neogotycki kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Strachocinie, sanktuarium św. Andrzeja Boboli



Kustosz Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, ks. prałat Józef Niżnik podczas spotkania z pielgrzymami

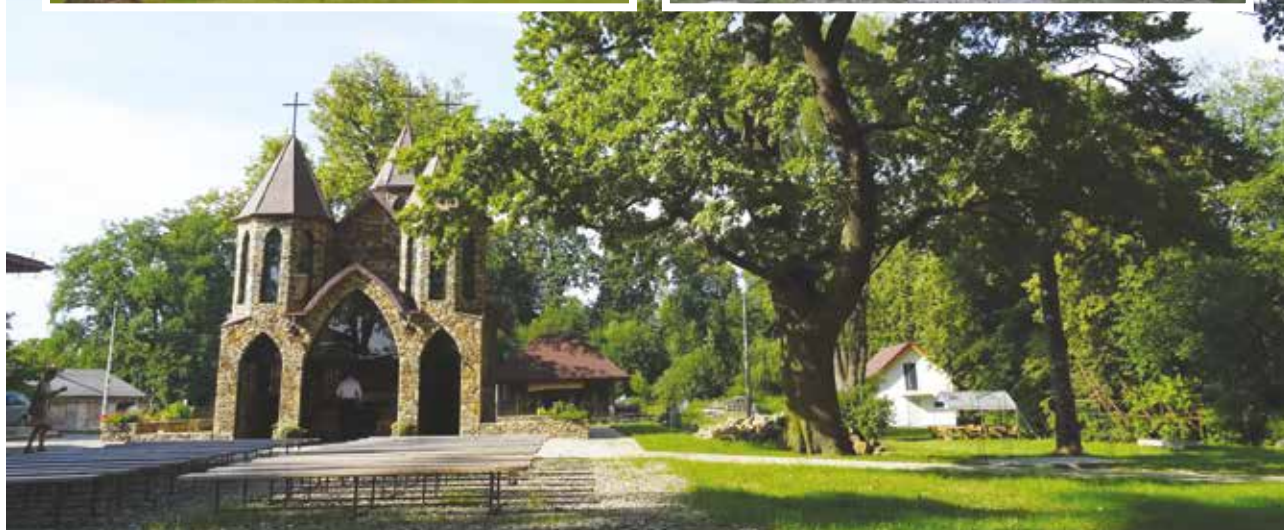


Eucharystia w sanktuarium św. Andrzeja Boboli sprawowana przez ks. bpa Stanisława Jamrozka i ks. prof. Marka Chmielewskiego z udziałem Zarządu i Rady Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla



Uczestnicy pielgrzymki przed Sanktuarium wspólnie z Księdzem Kustoszem

## BOBOLÓWKA W STRACHOCINIE



Kapliczki z drózkami tajemnic bolesnych Pana Jezusa i św. Andrzeja Boboli



Kaplica św. Andrzeja Boboli na Bobolówce



Domek Pani i Królowej Polski, miejsce kultu Maryi powstało na prośbę św. Andrzeja Boboli

Kult św. Andrzeja Boboli w Strachocinie rozwija się bardzo dynamicznie. Z roku na rok wzrasta liczba pielgrzymów. Dokonują się tu uzdrowienia, nawrócenia, uwolnienia od zła, cudowne uleczenia.

Miejsca i obiekty sakralne w Strachocinie odwiedzają corocznie tysiące pielgrzymów z Polski, Polonii i całego świata. Odbywają się tu spotkania różnych grup o charakterze formacyjnym, rekolekcyjnym, patriotycznym. Odprawiane są tu też nowenny przez wstawiennictwo św. Andrzeja Boboli.

„Misja” Strachociny w Kościele i w Polsce się rozpoczęła, ale jakie są wobec niej zamysły Boga – czas pokaże.

Bobolówką nazwano miejsce na wzgórzu znajdującym się ok. 500 m od strachocińskiego sanktuarium, gdzie przez ok. 200 lat mieli swoją posiadłość Bobolowie. Na Bobolówce [18] znajdują się Kapliczki z Drózkami tajemnic bolesnych Pana Jezusa i św. Andrzeja Boboli, w których obrazy męki Pana Jezusa zostały zestawione z obrazami tortur zadanych św. Andrzejowi Boboli – na przykład ukoronowanie cierniem Pana Jezusa obok sceny, w której Kozacy ściskają głowę Andrzeja dębowymi witkami, ukrzyżowanie przy wizerunku Andrzeja powieszono głową w dół u powały rzeźni i tak dalej. Po drugiej stronie każdej kapliczki znajduje się konfesjonał. Wzdłuż ogrodzenia stoją kamienne stacje drogi krzyżowej, która kończy się przy bramie z figurą Chrystusa Zmartwychwstałego. Jest też plac Świętych z figurami Polaków wyniesionych na ołtarze oraz miejsce pamięci bohaterów narodowych z urnami z ziemią z pól bitewnych i miejsc kaźni. W pobliżu kaplicy powstał też kamienny Domek Matki Bożej Królowej Polski. W rogu działki wygospodarowano przestrzeń, w której przyjeżdżające grupy mogą zorganizować sobie czas wolny – z miejscem na rekreację i zapleczem sanitarnym.

Dla uczczenia 350. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Andrzeja wzniesiona tu została i poświęcona kaplica ku czci Męczennika.

Od 7 do 16 maja 2021 r., a więc w trakcie pandemii, w wielu polskich kościołach, w tym także w strachocińskim sanktuarium, odbyła się nowenna przez wstawiennictwo patrona Polski św. Andrzeja Boboli w intencji Ojczyzny i ustania pandemii koronawirusa [13, 23].

Powierzono Polskę i cały świat Bożej opiece. Proszono o całkowite ustanie zakaźnej choroby i o błogosławieństwo:

„(...) niech św. Andrzej, który jest skutecznym orędownikiem, wyprasza nam wszelkie potrzebne łaski, ochronę i umocnienie. (...) Wierzymy, że dzięki Twojemu wstawiennictwu zaraza ominęła bliskie Tobie miejsca, także teraz za Twoją przyczyną wirus przestanie się szerzyć”.

Przewodniczący Episkopatu Polski abp. Stanisław Gądecki, obejmując ogólnopolską nowenną patronatem Konferencji Episkopatu Polski, apelował:

„Prosimy św. Bobolę o ustanie pandemii i zgodę w naszej Ojczyźnie. Prosimy św. Andrzeja Bobolę o rychłe zakończenie pandemii w Polsce i na świecie, oraz o zgodę w naszej Ojczyźnie, abyśmy zaczęli patrzeć na siebie z większą życzliwością”.

Rok później pandemii już nie było.

W dniach 25-27 czerwca 2024 r., w Opactwie Sióstr Benedyktyn w Jarosławiu, miało miejsce trzydniowe spotkanie programowo-formacyjne Zarządu i Rady Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, pod przewodnictwem bpa Stanisława Jamrozka, Delegata KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych. W spotkaniu wzięli udział również zaproszeni goście (m.in. poseł Maria Kurowska). W drugim dniu spotkania, w ramach naszej formacji, odbyliśmy pielgrzymkę do Strachociny. Po drodze zwiedziliśmy kościół w Markowej, gdzie pomodliliśmy się przed relikwiami Rodziny Ulmów, kanonizowanej w 2023 r.

W Sanktuarium św. Andrzeja Boboli uczestniczyliśmy we Mszy św. odprawianej przez ks. bpa Stanisława Jamrozka i ks. prof. Marka Chmielewskiego, z piękną homilią księdza profesora. Następnie ucałowaliśmy relikwie Męczennika i wysłuchaliśmy świadectwa ks. kustosa Józefa Niżnika. Dokonaliśmy też wpisu do księgi pamiątkowej polecając całe Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla wielkiemu orędownikowi spraw polskich i całej Polonii św. Andrzejowi Boboli – Patronowi jedności Chryścjan Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy. Później zwiedziliśmy Bobolówkę. Późnym wieczorem wróciliśmy do Jarosławia.



Stołeczne sanktuarium św. Andrzeja Boboli widziane z lotu ptaka

#### **14. NARODOWE SANKTUARIUM ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI W WARSZAWIE**

Integralne relikwie św. Andrzeja znajdują się w Warszawie (przy u. Rakowieckiej), w kościele, który od 2008 r. ma tytuł Narodowego Sanktuarium św. Andrzeja Boboli [18]. Zachowane w całości ciało, ubrane w szaty kapłańskie, spoczywa w srebrno-szklanej trumnie przed ołtarzem. Trumnę otacza szklany sarkofag.

Ten jezuicki kościół powstał w latach 1980–1989. Projekt autorstwa Hanny i Bogdana Madejowskich był bardzo nowatorski jak na ówczesne czasy. Kształt świątyni nawiązuje do namiotu spotkania, który rozbijali Izraelici dla Arki Przymierza podczas wędrówki po pustyni. Wystrój wnętrza nawiązuje do męczeństwa patrona świątyni.

Warto zwrócić uwagę na obraz autorstwa Henryka Musiałowicza umieszczony w prezbiterium [18]. Przedstawia on Andrzeja Bobolę ze związanymi rękami na tle krzyża Jezusa i w towarzystwie trzech aniołów namalowanych w różnych kolorach, symbolizujących trzy narody mieszkające w dawnej Rzeczypospolitej: Polaków, Litwinów i Rusinów. Po wybuchu wojny na Ukrainie w 2022 r. idea braterstwa z naszymi wschodnimi

sąsiadami, z którymi dawniej tworzyliśmy jedno państwo, wydaje się szczególnie aktualna.

W wystroju kościoła wielką rolę odgrywają witraże autorstwa Teresy Reklewskiej. Dwa olbrzymie otaczają ołtarz, a kolejne dwa – wejścia do świątyni. Przedstawiają sceny symbolizujące chwałę Pańską, Kościół triumfujący i Kościół cierpiący oraz walkę dobra ze złem.

O niektórych działaniach modlitewnych, duszpasterskich i pielgrzymkowych warszawskiego sanktuarium tak piszą Joanna i Włodzimierz Opeaczowie [18]:

„Kiedy zaczęła się pandemia COVID-19, w marcu 2020 roku w sanktuarium odprawiana była nowenna o ustawie epidemii za przyczyną św. Andrzeja Boboli, wypróbowanego orędownika w czasach zarazy. Codzienne transmisje internetowe obejrzało blisko dwieście pięćdziesiąt tysięcy osób, a kolejne setki tysięcy odprawiły nowennę w innych kościołach i własnych domach. Dwa lata później, 16 maja 2022 roku, podczas Mszy Świętej odczytano list przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski abp. Stanisława Gądeckiego, który zauważył ciekawą zbieżność dat – że właśnie tego

NARODOWE  
SANKTUARIUM  
ŚW. ANDRZEJA  
BOBOLI  
W WARSZAWIE



Obraz „Pojmanie św. Andrzej Boboli” Włodzimierza Bartoszewicza, fragment ekspozycji z muzeum mieszczącego się na terenie sanktuarium w Warszawie



Św. Andrzej Bobola z aniołami



Witraż w warszawskim sanktuarium



Ołtarz główny warszawskiego sanktuarium

dnia, we wspomnienie św. Andrzeja, przestał obowiązywać w Polsce stan epidemii. „Gorąco wierzymy, że stało się to między innymi za skutecznym orędownictwem św. Andrzeja Boboli” – napisał abp Gądecki.

Po ataku Rosji na Ukrainę w warszawskim sanktuarium podjęto nowennę o pokój na Ukrainie i błogosławieństwo Boże dla Polski. Arcybiskup Stanisław Gądecki zachęcał do modlitwy w tych intencjach, przypominając, że nasi rodacy od kilku wieków zwracali się do Boboli z ufny- mi prośbami nie tylko w osobistych sprawach, ale również w intencji ojczyzny, między innymi pod- czas inwazji bolszewickiej w 1920 r.

Ten temat poruszył także miesiąc później pry- mas Anglii i Walii, kard. Vincent Nichols, odwied- zając polski kościół pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Londynie. Jak powiedział w kazaniu, pa- tron świątyni jest „dobitym znakiem” w momen- cie inwazji Rosji na Ukrainę. „Myślę o jego żarli- wym zaangażowaniu na rzecz jedności między ka- tolikami i prawosławnymi. I widzę, jak bardzo jest to wpisane w ten konflikt” – podkreślił. Zacytował słowa św. Jana Pawła II z 1988 r., że świadectwo, które złożył św. Andrzej Bobola, to „zapowiedź spotkania chrześcijan z Zachodu i Wschodu, zapo- wiedź dojrzałego owocu jedności chrześcijan”.

(...) W Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie najbar- dziej wymierna oznaka wzmożenia jego kultu to rosnące zapotrzebowanie na re- likwie. Ojcowie jezuiti wydają miesięcz- nie od dziesięciu do piętnastu relikwii pierwszego stopnia i kilkaset obrazków z relikwiami trzeciego stopnia. Relikwie pobrane z ciała męczennika to mały frag- ment kości włożony do złotego pudełka ze szklanym wieczkiem (w kościele, do którego trafiają, zwykle są umieszczone o ozdobnym relikwiarzu). Zgodnie z pra- wem kanonicznym do relikwii jest dołą- czony certyfikat autentyczności. Ich prze- kazanie odbywa się uroczyście podczas Mszy Świętej z udziałem przedstawicieli parafii, która o nie poprosiła. Wśród ka- plic, które mają relikwie św. Andrzeja Boboli, są kaplica sejmowa i kaplica pa- łacu prezydenckiego.

Jezuici dostają też wiele próśb o obrazki z reli- kwiami trzeciego stopnia. Listowne i mailowe za- pytania przychodzą z całej Polski, ale też z USA, Australii, Filipin czy Wietnamu”.

## 15. ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA – GŁÓWNY PATRON POLSKI?

Od ponad 100 lat, a więc od odzyskania przez Polskę niepodległości, pojawia się sprawa główe- go patronatu nad Polską św. Andrzeja Boboli.

W 1998 r. Prymas Polski kard. Józef Glemp wraz z biskupami polskimi skierowali prośbę w tej sprawie do watykańskiej Kongregacji Kultu Bożego i Sakramentów, władnej potwierdzić pa- tronat św. Andrzeja. W piśmie uzasadniano po- trzebę jeszcze jednego głównego patrona Polski, przywołując najważniejsze zasługi św. Andrzeja dla Ojczyzny. Podkreślono, że o ile główny patron św. Wojciech jest patronem ładu hierarchicznego, a główny patron św. Stanisław, Biskup Męczennik, patronem ładu moralnego, to aby zachować ład ekumeniczny i niepodległościowy, jedność Pola- ków oraz aby dobrze układały się stosunki z naro- dami za naszą wschodnią granicą, potrzeba nam nowego patrona św. Andrzeja Boboli, kapłana i męczennika, który dla tych spraw oddał życie.

13 marca 2002 r. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ustanowiła św. An- drzeja Bobolę jednak tylko drugorzędnym patro- nem Polski, na równi ze św. Stanisławem Kostką, choć starania były o główny patronat. W stosow- nym dekrecie Jan Paweł II napisał o nim, że jest „znakiem prorockim dla Ojczyzny”.

Biskupi polscy w liście do wiernych z 30 kwiet- nia 2002 r., zatytułowanym „Św. Andrzej Bobola Patronem ewangelizacji w trudnych czasach” na- pisali [23]:

„Życie św. Andrzeja Boboli, zakończone męczeńską śmiercią, było jak ziarno, które padło w ziemię w bardzo trudnym okre- sie pierwszej Rzeczypospolitej, aby wydać owoce po wiekach – w odrodzeniu dru- giej Rzeczypospolitej, i teraz u początku trzeciej – stać się patronem ewangelizacji w trudnych czasach. Odzyskana dziś wol- ność polityczno-społeczna stanowi nowe wyzwanie i wymaga pogłębienia przez odnowę religijną i moralną. Potrzebujemy

duchowego odrodzenia, zarówno w obliczu podziałów, ujawnionych po upadku komunizmu, jak i w perspektywie nowej ewangelizacji jednoczącej się Europę. (...) To co specyficzne dla św. Andrzeja Boboli, to pasja, z jaką oddawał się ewangelizacji, nie zważając na trudy, jakie musiał podejmować, aby dotrzeć z Dobrą Nowiną do człowieka poszukującego. Będąc wiernym posłannictwu Ewangelii, pragnął, aby dotarła ona do najdalszych zakątków naszej Ojczyzny. Również i dziś potrzebujemy takiego świadectwa oddania w szerzeniu Ewangelii wszędzie tam, gdzie Pan nas posyła, nieraz aż po męczeństwo. Może dziś już nie chodzi o męczeństwo krwi, ale o wytrwale świadectwo wierności Ewangelii w życiu codziennym.

(...) Św. Andrzej Bobola jest ogłoszony Patronem Polski w czasie, gdy wielu rodaków nie może znaleźć pracy i znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. Nowy patron okazywał w swym życiu wielką wrażliwość na ludzką biedę. Podczas jednej z epidemii ratował tych, od których inni z lękiem uciekali; w apostołskiej pracy kierował się do najuboższych, stając się ich sługą. Dlatego jako patron oczekuje od nas, abyśmy uczcili Go nie tylko uroczystościami, ale konkretnymi czynami wyrażającymi naszą troskę o ludzi biednych”.

W 2007 r. Episkopat Polski nadał mokatowskiemu kościołowi jezuitów tytuł sanktuarium narodowego, a oficjalne ogłoszenie odbyło się 16 maja 2008 r. Ale i wówczas nie spełniło się prośbę o głównym patronacie.

Wiele na temat św. Andrzeja Boboli jako głównego Patrona Polski pisał w szeregu swoich publikacji ks. Józef Niżnik, kustosz strachocińskiego sanktuarium i Bobolówki [2, 13-17]. Oto niektóre z jego wypowiedzi/stanowisk w tej kwestii [15, 23]:

(...) „Dlaczego św. Andrzej Bobola już jest głównym patronem Polski? Bo wypraszał swym orędownictwem u Boga pomoc w trudnych momentach naszych dziejów. Dziś także potrzeba nam jego pomocy.

(...) Prosząc św. Andrzeja Bobolę o pośrednictwo u Boga, należy mówić o Polsce, której on patronuje. Bez tego niemożliwe jest zrozumienie jego samego, dla którego jedność w kościele słowiańskich bratnich narodów oraz jego kochana ojczyzna były wartościami nadrzędnymi. Dlatego mówimy o Polsce, którą Bóg szczególnie umiłował, z której ma wyjść iskra, mająca przygotować świat na Jego przyjście, o Polsce *Totus Tuus*, która obrała sobie Matkę Najświętszą na swoją Królową. Nie da się o naszym kraju myśleć jedynie w wymiarze czysto ludzkim, bez nadprzyrodzonego czynnika. Wyłączając czynnik nadprzyrodzony, nie pojmimy w pełni historii naszego narodu. Sięgając zaś do niej, obserwować możemy, jak działania ludzkie splatają się z Bożymi. Na obecność Boga w naszej Ojczyźnie i dowodów Jego interwencji jest wiele, choć wszystkie one mają związek z ludzkim działaniem. Na szczególność naszego miejsca w planach Bożych, przypomnę jeszcze raz, wskazują słowa Jezusa wypowiedziane do św. Faustyny Kowalskiej w 1938 roku: Polskę szczególnie umiłowalem. Jeżeli będzie posłuszna woli mojej, z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na przyjście moje (Dz. 1732). Wniosek jest bardzo czytelny: Bóg liczy, że nasz naród odegra ważną rolę w przygotowaniu świata na ostateczne przyjście Jezusa. Skoro Bóg liczy na nas, to znaczy, że nasza Ojczyzna jest dla niego ważna, i że On sam udzieli nam wsparcia, abyśmy Go nie zawiedli.

(...) Święci biskupi męczennicy, Wojciech i Stanisław, związali się szczególnie z Gnieznem i Krakowem, a więc pierwszą i drugą stolicą Polski. Z kolei relikwie św. Andrzeja Boboli znalazły swoje miejsce w trzeciej, obecnej stolicy Warszawie. Tam doczekały się godnego miejsca kultu, w narodowym sanktuarium spoczywają integralne relikwie Świętego. Ponadto, o ile św. Wojciech jest patronem ładu hierarchicznego, a św. Stanisław ładu moralnego, etycznego, o tyle

św. Andrzej Boboła może być uznany za patrona ładu związanego z jednością w Kościele i w społeczeństwie”.

Tak mówi ks. Józef Niżnik o swoim spotkaniu/wizji ze św. Andrzejem Bobołą w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 2020 r.:

„Przyszędł po wielu latach, aby dopowiedzieć do tego, co napisałem o jego głównym patronacie – mówi kapłan. – Oto jego słowa: żaden święty dla narodu polskiego nie może być ważniejszy nad Maryję. Ona z woli Boga jest Królową narodu. Zajmuje najważniejsze miejsce w tym narodzie. Ona jest najważniejsza i nikt od Niej ważniejszy być nie może. Ten tytuł zapewnia Jej w narodzie cześć i szacunek, miłość i wdzięczność. Ona nie jest Patronką narodu, ale Królową i Panią. Nikt nie ma takiej godności, jak Maryja. I dodał: Ja jestem tylko Jej sługą..., jestem Jej sługą najważniejszym, mogę u Niej wiele wyprosić tylko dlatego, że jestem dla Niej ważnym”.

Według kustosza sanktuarium w Strachocinie Maryja nie jest więc Główną Patronką naszą, ale Królową i Panią. Boboła jest tylko Jej sługą.

„Dlatego patronat św. Andrzeja – konkluduje ks. Niżnik – nikomu nie zagraża ani nie pomniejsza roli tych, którzy już od dawna są patronami Ojczyzny. Jeśli teraz (2020 r.), w czasie epidemii koronawirusa przypomina o sobie, to chyba dlatego, że istnieje realne zagrożenie dla życia tych, za których on przed Bogiem odpowiada, i mówi, że jest gotów do pomocy. Może więc to jest ten czas, w którym należy wziąć przykład z warszawiaków z roku 1920, którzy uwierzyli, że z pomocą św. Andrzeja mogą pokonać potężnych bolszewików”.

## **16. ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA – PATRON JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN POLSKI, BIAŁORUSI, LITWY I UKRAINY**

O roli św. Andrzeja Boboli dzisiaj pięknie pisze w swojej bardzo wartościowej monografii [23] Czesław Ryszka. Oto niektóre z jego stanowisk w tej kwestii:

(...) „Czy w obecnej bardzo zaognionej sytuacji wewnętrznej oraz międzynarodowej nie należałoby zadbać o spełnienie proroctwa o głównym patronacie i wtedy już razem z głównym patronem Polski św. Andrzejem Bobołą pracować dalej nad moralną odnową rodaków? Może też powinien św. Męczennik zostać oficjalnie uznany patronem Polski, Litwy i Rusi – ziem, na których z tak wielkim zapałem i zaangażowaniem pracował...”

(...) Na pytanie, czy naszej Ojczyźnie potrzebny jest jeszcze jeden patron główny, odpowiedź daje sam św. Andrzej Boboła. Sprawę tę należy też widzieć znacznie głębiej, a na konieczność tego patronatu wskazuje w sposób palący obecna, jakże skomplikowana, pełna zawirowań sytuacja społeczno-polityczna, wywołująca powszechny chaos myślowy i światopoglądowy. Polska jest podzielona politycznie, a podziały te rozbijają nawet rodziny, dzielą małżonków. Szukamy dzisiaj pojednania między narodami, walczymy o odnowę sumień i serc Polaków zdeformowanych w minionych czasach przez systemy totalitarne, a obecnie niszczonej przez nowe lewackie ideologie. Jakże potrzeba nam kogoś, kto by nam w tym wszystkim pomógł. Św. Andrzej Boboła jako trzeci patron Polski wspierałby bez wątpienia budowanie jedności w podzielonym narodzie polskim. Za przyczyną Męczennika, będącego ofiarą braku jedności, Kościół w Polsce mógłby też dążyć do pojednania z prawosławnymi sąsiadami ze wschodu, dając w jednoczącej się wokół wartości chrześcijańskich Europie świadectwo przez własną odnowę wiary.

(...) Dziś, gdy naród jest tak bardzo podzielony, trzeba koniecznie tego Świętego poznać. I skoro jest patronem jedności, należy zwracać się o pomoc do niego zwłaszcza w sprawach braku zgody. Pewne jest, że posłannictwo św. Andrzeja Boboli nie jest jeszcze zakończone. Skoro powiedział, że będzie oficjalnie głównym patronem Polski, należy to wymodlić.

(...) To my go potrzebujemy, a nie on nas. To on jest darem dla nas. Niósł ludziom pomoc za życia i czyni to po śmierci.

(...) Święty sprzed wieków, Andrzej Bobola, może być uznany dzisiaj za patrona jedności ziem polskich, ukraińskich, białoruskich i litewskich! A więc ziem pierwszej Rzeczypospolitej.

(...) Trwa wojna za naszą wschodnią granicą, toteż z całych sił należałoby wołać o pomoc Świętego, by nie przeniosła się ona do nas. W obliczu tej wojny daje się jednak zauważyć odrodzenie moralne naszego społeczeństwa, czego świadectwem jest przyjęcie milionów Ukraińców w wyrazie naszej solidarności i miłości bliźniego. To widomy znak pomocy Świętego z nieba.

(...) Czas napaści Rosji na Ukrainę i zagrożenie wojną światową, a także wojna hybrydowa na granicy Polski z Białorusią to wyzwanie dla Patrona Polski, aby pomógł nam uporządkować sprawę na Wschodzie.

(...) Dzisiejsza sytuacja przypomina czasy działalności św. Andrzeja Boboli. Najpierw mieliśmy zarazę, potem wojnę na granicy, a obecnie grozi nam wojna wewnętrzna. Mamy więcej chorych, biednych, opuszczonych, sierot i wdów, mamy polityczne podziały zdawałoby się nie do zasypania. Św. Andrzej Bobola jako Patron Polski wskazuje, co należy czynić. Chwała rządzącym, wolontariuszom, kapłanom i wszystkim, którzy wspierają Ukraińców. Bobola patronuje temu dziełu, wspiera i chroni naszą Ojczyznę na wiele sposobów. Ale trzeba nam jedności z Bogiem i między sobą. Trzeba nam ponownego zstąpienia Ducha Świętego, o którego wołał w Warszawie w czerwcu 1979 r. Jan Paweł II.

(...) Ksiądz Józef Niżnik, będąc niejako głosem św. Andrzeja Boboli, wzywa

nas wszystkich do wielkiej modlitwy, do błagania o nowy „Cud nad Wisłą”. Klęska katolickiej Polski będzie bowiem także klęską chrześcijańskiej Europy.

## 17. MOJE ŚWIADECTWO O ŚW. ANDRZEJU BOBOLI

**Moim imiennikiem i patronem jest św. Andrzej Bobola. W wielu działaniach próbuję naśladować mojego patrona. Jemu polecam codziennie moje różnorakie sprawy, poczynając od spraw rodzinnych i zawodowych, po sprawy ojczyzniane, kościelne i mojego powołania. Wymienię tylko kilka najważniejszych spraw, które polecałem wstawiennictwu i opiece św. Andrzeja Boboli.**

Z ojcami jezuitami jestem związany nieprzerwane od 1968 r. Jestem wychowankiem tego zacnego zakonu. Należę do liderów WAJ-u najpierw Wspólnoty Akademickiej Jezuitów (WAJ), a później Wspólnoty Absolwentów WAJ. Wszyscy zawdzięczamy swoją formację duchową wybitnemu jezuitcie o. Czesławowi Drażkowi. Był on naszym wspianym duszpasterzem, wychowawcą i przyjacielem. Ponadto był także m.in. bliskim przyjacielem najpierw kard. Karola Wojtyły, później papieża Jana Pawła II, postulatorem procesu beatyfikacyjnego o. Jana Beyzyma SJ, wieloletnim redaktorem polskiego wydania „L'Osservatore Romano”.

Najpełniejszym świadectwem naszej formacji duchowej i przywiązania do WAJ-u, zakonu jezuitów i Kościoła jest pięknie wydana monografia „Dar Wspólnoty”, licząca ponad 700 stron, której jestem głównym współautorem i redaktorem.

Materiały do tej książki – albumu zbierałem przez około 30 lat. W międzyczasie trzykrotnie próbowałem wydać to unikatowe dzieło.

Gdyby nie mój upór – wzorowany na moim Patronie – prawdopodobnie by ono nie powstało.

Mieszkam w Krakowie. Jestem profesorem tytularnym nauk technicznych, a moim głównym miejscem pracy była i jest nadal moja *alma mater* – Politechnika Krakowska. Po roku 1990 zaistniała potrzeba wyrażenia zgody i podjęcia równoległej pracy w Lublinie w tamtejszej Politechnice. Brakowało tam wówczas samodzielnej kadry naukowej. Podjąłem ten trud i przez około 20 lat, co drugi tydzień dojeżdżałem pociągiem z Krakowa do Lublina, by tam kierować najpierw Zakładem, a później Katedrą Mechaniki Budowli. Wypromowałem w Politechnice



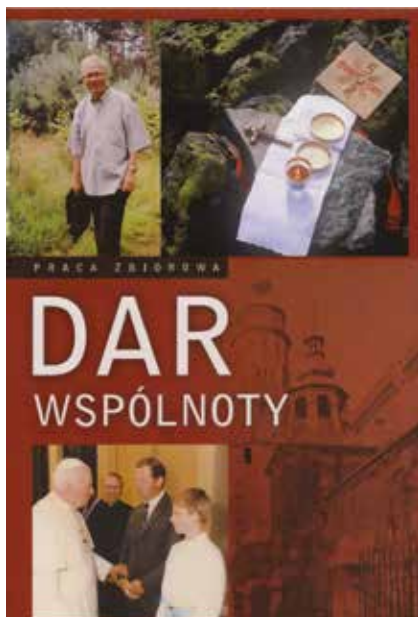
Uroczystości w sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie, 16 maja 2002 r., w dniu Jego wyniesienia na Patrona Polski



Uczestnicy pielgrzymki „Samorządnej Polski” do grobu św. Andrzeja Boboli, Patrona Jedności, w dniu Jego wyniesienia na Patrona Polski



Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski



Lubelskiej siedmioro doktorów. Pragnę podkreślić, że podejmując to wyzwanie i trwając w nim z uporem przez 20 lat, wzorowałem się na moim Patronie, który z wielkim poświęceniem i uporem prowadził działalność duszpasterską i misyjną na Kresach Rzeczypospolitej.

Byłem głównym inicjatorem i organizatorem oraz do chwili obecnej jestem przewodniczącym Ruchu Obrony Rzeczypospolitej „Samorządna Polska”. Cele nadrzędne Ruchu to:

- Odnowa moralna Narodu Polskiego, doprowadzenie do Aktu Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce i szerzenie kultu Jezusa Chrystusa Króla, zgodnie z przekazem otrzymanym przez Sł. B. Rozalię Celakównę od Pana Jezusa;

- Aktywne uczestnictwo w pracach zjednoczeniowych zrzeszeń intronizacyjnych w Polsce, aż do powstania Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce, a następnie aktywna działalność w ramach tego Dzieła.

Jestem Przewodniczącym Zarządu Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w Polsce. Wielu czcicieli Jezusa Chrystusa Króla w Polsce zawiera sprawy Dzieła Intronizacji właśnie św. Andrzejowi Boboli, wierząc w skuteczność jego wstawiennictwa w sprawach trudnych dla naszej Ojczyzny. Wyrazem tego jest także II Narodowy Orszak Chrystusa Króla, którego zakończenie będzie miało miejsce 16 maja 2026 r. w Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

Jestem w pełni przekonany o tym, że mój patron, wielki Święty, Męczennik i Czciiciel Królowej Polski, powinien być uznany w Kościele patronem jedności Chrześcijan Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy.

### **18. PROŚBA DO PASTERZY KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO I PRZEŁOŻONYCH TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO DOTYCZĄCA UZNANIA W KOŚCIELE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI PATRONEM JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN POLSKI, BIAŁORUSI, LITWY I UKRAINY**

Wielu znanych i wybitnych kapłanów, publicystów, dziennikarzy, a także rzesze wiernych – czcicieli św. Andrzeja Boboli oraz czciciele Jezusa Chrystusa Króla, związanych w Ogólnopolskim Dziełem Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla –

jest przekonanych o tym, że przedstawione wyżej fakty i dokumenty dotyczące życia i kultu św. Andrzeja Boboli są wystarczającą podstawą do tego, aby uznany on był w Kościele Patronem Jedności Chrześcijan Polski i Wschodnich Kresów Rzeczypospolitej. Dziś dotyczy to ziem Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy. Święty Andrzej Bobola, heroiczny wyznawca Chrystusa i męczennik za wiarę, wielki kaznodzieja, duszpasterz i misjonarz Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, ozdoba Towarzystwa Jezusowego – w pełni na to zasługuje.

Niniejszy Biuletyn Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla *Króluj nam, Chryste!* Nr 13, wraz z odpowiednim listem przewodnim, zostanie wysłany do przewodniczącego KEP ks. abpa Tadeusza Wojdy oraz wszystkich pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce. W liście tym zawarta jest prośba Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji do Przewodniczącego i wszystkich Członków KEP o przygotowanie i wysłanie odpowiedniego listu i dokumentów w przedmiotowej sprawie do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

Biuletyn ten wraz z odpowiednim listem przewodnim wysłany będzie także do przełożonych Towarzystwa Jezusowego w Polsce, zakonu którego chlubą jest święty Męczennik, z prośbą o przygotowanie i wysłanie przez nich swojego stanowiska w tej sprawie do Przewodniczącego KEP.

### **19. NARODOWY ORSZAK CHRYSZTUSA KRÓLA W WARSZAWIE W INTENCJI OJCZYZNY, ZE ŚW. ANDRZEJEM BOBOLĄ PATRONEM POLSKI, W TRZECIM ROKU WIELKIEJ NOWENNY PRZED JUBILEUSZEM 2000-LECIA ODKUPIENIA**

W Uroczystość św. Andrzeja Boboli, 16 maja 2026 r. odbędzie się w Warszawie Narodowy Orszak Chrystusa Króla. Orszak ten jest organizowany przez Ogólnopolskie Dzieło Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla w ramach Wielkiej Nowenny Jubileuszu 2000-lecia Odkupienia. Podczas Orszaku będziemy się modlić, razem ze św. Andrzejem Bobolą Patronem Polski, za naszą Ojczyznę, która znowu znajduje się na ostrym wirażu dziejowym.

Ten rok jest rokiem szczególnym także i z tego powodu, że w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata przypada 10. rocznica Jubileuszo-

wego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana – historycznego wydarzenia, jakie miało miejsce przed 10-laty w Bazylice Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.

RAMOWY PROGRAM NARODOWEGO  
ORSZAKU CHRYSZTUSA KRÓLA  
W WARSZAWIE JEST NASTĘPUJĄCY:

**godz. 14.00:** Msza św. w bazylice Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela, ul. Świętojańska 8. Liturgii przewodniczy J.E. bp Stanisław Jamrozek, delegat KEP ds. Ruchów Intronizacyjnych.

**godz. 15.00:** wymarsz Narodowego Orszaku Chrystusa Króla ulicami: Plac Zamkowy, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Jerozolimskie, Aleja Niepodległości do Narodowego Sanktuarium św. Andrzeja Boboli (ul. Rakowiecka 61). Trasa marszu liczy ok. 6,5 km.

**godz. 18.00:** Msza Św. w Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli pod przewodnictwem J.E. abp Adriana Galbasa, metropolity metropolii warszawskiej.

**20. WAŻNIEJSZE DATY ZWIĄZANE  
Z KULTEM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI [13]**

- 1702 16 kwietnia Bobola ukazał się o. Marciniowi Godebskiemu, rektorowi kolegium jezuitów w Pińsku. Odnalezioną trumnę Męczennika wystawiono w kościele.
- 1755 Papież Benedykt XIV orzekł, że Sługa Boży Andrzej Bobola poniósł śmierć za wiarę i zaliczył go w poczet męczenników Kościoła.
- 1808 Po oddaniu prawosławnym kościoła jezuitów w Pińsku ciało Męczennika przewieziono do kościoła jezuitów w Połocku.
- 1819 Ojciec Andrzej Bobola ukazał się o. Alojzemu Korzeniewskiemu w klasztorze dominikanów w Wilnie, przekazując słynne proroctwa.
- 1830 Relikwie Męczennika przewieziono do kościoła dominikanów w Połocku.
- 1853 30 października papież Pius IX beatyfikował Andrzeja Bobolę.
- 1920 Z polecenia kard. Aleksandra Kakowskiego w dniach 6-15 sierpnia w kościołach Warszawy została odprawiona nowenna

do bł. Andrzeja Boboli i bł. Władysława z Gielniowa w intencji uproszenia zwycięstwa nad bolszewikami. 15 sierpnia nastąpił „Cud nad Wisłą”.

- 1922 20 lipca bolszewicy trumnę z relikwiami bł. Andrzeja przewieźli z Połocka do Moskwy i wystawili w Gmachu Higienicznego Ludowego Komisariatu Zdrowia.
- 1923 Na prośbę papieża Benedykta XV władze sowieckie wyraziły zgodę na przewiezienie relikwii do Rzymu.
- 1938 17 kwietnia papież Pius XI kanonizował Andrzeja Bobolę.
- 1938 8-17 czerwca trumnę z relikwiami Świętego sprowadzono z Rzymu do Polski. 20 czerwca relikwie spoczęły w kaplicy domu zakonnego jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.
- 1939 27 września trumnę z relikwiami przewieziono na Stare Miasto, do kościoła Matki Bożej Łaskawej.
- 1944 14 sierpnia relikwie przeniesiono do kościoła św. Jacka w Warszawie.
- 1945 7 lutego trumna z relikwiami wróciła do kaplicy domu zakonnego jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.
- 1987 16 maja św. Andrzej Bobola objawił się w Strachocinie z przesłaniem: „Zacznijcie mnie czcić”.
- 1988 Część relikwii św. Andrzeja, których prawie całość znajduje się w Warszawie, zostało wniesionych do świątyni w Strachocinie.
- 1991 Z okazji 400-lecia urodzin, ustanowiono św. Andrzeja Bobolę patronem Metropolii Warszawskiej.
- 2002 13 marca został wydany dekret papieski, a 16 maja nastąpiło ogłoszenie św. Andrzeja Boboli Patronem Polski.
- 2007 W Warszawie przy kościele otwarto muzeum św. Andrzeja Boboli.
- 2007 19 marca abp Józef Michalik, metropolita przemyski, ustanowił kościół w Strachocinie sanktuarium diecezjalnym św. Andrzeja Boboli.
- 2007 W 350. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Andrzeja została poświęcona kaplica ku jego czci na Bobolówce w Strachocinie.
- 2008 16 maja świątynia jezuitów w Warszawie została ogłoszona Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli.

- 2021 Nowenna w wielu kościołach w Polsce – w tym w strachocińskim i warszawskim sanktuarium – przez wstawiennictwo Patrona Polski św. Andrzeja Boboli, w intencji Ojczyzny i ustania pandemii koronawirusa; rok później pandemii już nie było.
- 2015-2023 Patriotyczne spotkania modlitewne w Strachocinie i Bobolówce w intencji pojednania Polaków. W wielu przypadkach św. Andrzej Bobola okazał się patronem pojednania.
- 2026 16 maja, w Uroczystość św. Andrzeja Boboli, Narodowy Orszak Chrystusa Króla z Archikatedry św. Jana Chrzciciela do Narodowego Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie, w intencji Ojczyzny.

## 21. WYBRANA BIBLIOGRAFIA DOTYCZĄCA ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

- Adamiak T, *Zarys dziejów parafii*, Strachocina 2000, praca lic., mps.
- Atleta Chrystusa. Św. Andrzej Bobola. Męczennik*, zebrał i opracował ks. Józef Niżnik, Strachocina 2017.
- Bartnik J.M. SJ, Ewa J.P. Storożyńska, *Matka Boża Łaskawa a cud nad Wisłą*, Warszawa 2011.
- Będę jej głównym patronem. O św. Andrzeju Boboli*, red. A. Paciuszkiewicz, M. Topczewska-Metelska, W. Wasilewski, Kraków 1995.
- Bolewski J. Oszejca W., *Rok u boku św. Andrzeja Boboli*, Kraków 1999.
- Dobraczyński J., *Mocarz*, Warszawa 1993.
- Drzymała K., *Święty Andrzej Bobola*, Kraków 1985.
- Fros H. *Twoje imię Przewodnik onomastycznie - hagiograficzny*, Kraków 1988.
- Haduch J., *Strachocina – miejsce kultu świętego Andrzeja Boboli i szczególnej czci jego relikwii*, Kraków 2004 PAT, praca mgr, msp.
- Konieczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Miejsce Piastowe 1937, s. 403-409
- Kuźniar S., *Święty Andrzej Bobola*, wyd. II rozszerzone, Warszawa 2013
- List Episkopatu w związku z uznaniem świętego Andrzeja Boboli za Patrona Polski”, „Nasz Dziennik”, 16 maja 2002 r. s. 10
- Niżnik J., *Św. Andrzej Bobola Bohater Chrystusowy. Objawienia, świadectwa, modlitwy*, Kraków 2022.
- Niżnik J., *Święty Andrzej Bobola Niestrudzony wyznawca Chrystusa*, Strachocina 2001.
- Niżnik J., *Św. Andrzej Bobola -Patronem Polski*, „Niedziela” przemyska, nr 19/2002.
- Niżnik J., *Święty Andrzej Bobola. Życie, Objawienia, Cuda*, Kraków 2016.
- Niżnik J., *Święty Andrzej Bobola ze Strachociny*, Fot. Matkowski, Kraków 2022.
- Operaczowie J. i Wł. Boży Wojownik. *Opowieść o św. Andrzeju Boboli*. Espirit, Kraków 2022
- Paciuszkiewicz M., *Znów o sobie przypomniał święty Andrzej w Strachocinie*, Kraków 1996.
- Paciuszkiewicz M., *Andrzej Bobola*, seria: *Wielcy ludzie Kościoła*, Kraków 2007.
- PiusXII, *Invicti athletae Christi*, Dębowiec 2017
- Popłatek J., *Błogosławiony Andrzej Bobola. Życie-Męczeństwo-Kult*, Kraków 1936
- Ryszka Cz., *Andrzej Bobola Orędownik Polski. Życie, męczeństwo, świętość*. Biały Kruk, Kraków 2023.
- Tarnawaczyk A., *Wpływ kultu św. Andrzeja Boboli na religijność mieszkańców Strachociny*, Stalowa Wola 1999, praca lic. Mps.
- Wieliczka Szarkowa J., Szarek J, *Jestem święty Andrzej Bobola. Zaczniście mnie czcić!*, Kraków 2016.
- Woroniecki J. *Proroctwo św. Andrzeja Boboli (1819-1919)*, „Przegląd Powszechny” 1939.
- Żuchowska K, *Ośrodki sakralne w Strachocinie*, Sanok 2006, praca lic. mps.
- Żychiewicz T. *Święty Andrzej Bobola*, w: *Żywoty*, Kalwaria Zebrzydowska 1989

# CHRYSTE KRÓLU ZJEDNOCZ NAS!

OGÓLNOPOLSKIE  
DZIEŁO  
INTRONIZACJI



JEZUSA  
CHRYSTUSA  
KRÓLA

10. ROCZNICA  
JUBILEUSZOWEGO  
AKTU PRZYJĘCIA  
JEZUSA CHRYSTUSA  
ZA KRÓLA I PANA



# Narodowy Orszak CHRYSTUSA KRÓLA

w ramach Wielkiej Nowenny Jubileuszu 2000-lecia Odkupienia

## 16 maja 2026 / Warszawa

w uroczystość św. Andrzeja Boboli Patrona Polski

**14.00 Msza Święta**

Bazylika Archikatedralna św. Jana Chrzciciela (Warszawa, ul. Świętojańska 8)

*Liturgii przewodniczy JE Ks. Biskup Stanisław Jamrozek*

**15.00 Wymarsz Orszaku**

**18.00 Msza Święta**

Narodowe Sanktuarium św. Andrzeja Boboli (Warszawa, ul. Rakowiecka 61)

*Liturgii przewodniczy JE Ks. Arcybiskup Adrian Galbas*

## MODLITWY ZA WSTAWIENNICTWEM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI



### MODLITWA ZA OJCZYZNĘ ZA WSTAWIENNICTWEM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Boże, któryś zapomnianą do niedawna Polskę wskrzesił cudem wszechmocy Twojej, racz za przyczyną sługi Twójego św. Andrzeja Boboli dopełnić miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwrócić grożące jej niebezpieczeństwa.

Niech za łaską Twoją stanie się narzędziem Twojej czci i chwały. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, karnością i męstwem jej obrońców, zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków jej obywateli. Daj jej kapłanów pełnych ducha Bożego i żarliwych o dusz zbawienie.

Wzmocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów. Wytęp wszelką stanową zazdrość i zawiść, wszelką osobistą czy zbiorową pychę, samolubstwo i chciwość karmiącą się kosztem dobra publicznego. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież, zaprawiając ją do posłuszeństwa i pracy, a chroniąc od zepsucia. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia się i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Jak jeden Bóg, tak jedna wiara, nadzieja i miłość niech krzepi nasze serca! Amen.

Obraz św. Andrzeja Boboli w parafii św. Marii Magdaleny w Krakowie-Witkowicach



### **MODLITWA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI [23]**

Święty Andrzeju Bobolo, wypraszać nam u Boga łaskę heroicznej wiary, abyśmy byli wierni codziennej modlitwie, nigdy się nie zniechęcali, bezgranicznie ufali Bożemu miłosierdziu i natychmiast podnosili się z każdego ciężkiego grzechu, przystępując do sakramentu pokuty. Uchron nas od niewiary, która jest źródłem wszelkiego zła. Tym, którzy swe siły i zdolności poświęcają na walkę z Bogiem, wypraszać łaskę nawrócenia. Daj opamiętanie uzależnionym od narkotyków, alkoholu czy pornografii, którzy poniżają w sobie godność człowieka, zadają wielkie cierpienie Jezusowi i marnują wspólne dobro Narodu. Matkom i ojcom przypomnij o odpowiedzialności za dar rodzicielstwa, aby z radością przyjmowali dzieci, które Bóg powołał do istnienia, i aby nikt w naszej Ojczyźnie nie podnosił ręki na bezbronne życie. Uratuj nas przed zepsuciem moralnym, które oddaje ludzi w straszną niewolę szatana, odbiera Narodowi siłę ducha i prowadzi do ruiny. Wspieraj swoim wstawiennictwem powierzoną Tobie Ojczyznę w jednoczącej się Europie, ażeby z naszym owocnym udziałem wzrastała cywilizacja miłości w Polsce, Europie i na świecie – przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

### **MODLITWA O JEDNOŚĆ W KOŚCIELE**

Święty Andrzeju Bobolo, nasz wielki Patronie! Jako wierny towarzysz Jezusa byłeś przejęty Jego pragnieniem „aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno”. Sprawie upragnionej jedności oddałeś całe swe życie dopełnione męczeńską śmiercią, ofiarą braku jedności w Kościele i świecie. Dzieje Twego kultu poświadczają, że ofiara służy pojednaniu. Dlatego prosimy Ciebie: oręduj za nami u Boga, żeby nam nie zabrakło cierpliwości i miłości w drodze ku jedności z Ojcem i Synem w Duchu Świętym, teraz i na wieki wieków. Amen.

## **MODLITWA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, WIELKIEGO ORĘDOWNIKA I PATRONA POLSKI**

Wielki Sługo Boży, a nieustraszony Męczenniku za sprawę zjednoczenia Kościołów na naszej polskiej ziemi, Andrzej Bobolo, którego Namiestnik Chrystusowy ozdobił aureolą Świętych, wejrzyj z tronu niebieskiej chwały na Twoją ukochaną Polskę, której niegdyś przepowiedziałeś zmartwychwstanie i zjednoczenie. Niech za Twą przyczyną zapanuje w niej zgoda wszystkich stanów, poszanowanie władzy, miłość prawdziwa Chrystusa-Króla i Najświętszej Panny, naszych ziem Królowej. Niech duch nauki katolickiego Kościoła przepoi wszystkie dziedziny naszego życia polskiego, życia jednostkowego, rodzinnego i państwowego. Niech odrodzona Polska, której obiecałeś być szczególniejszym Patronem, wytrwa wiernie przy Chrystusie i Jego Kościele, i niech się stanie narodom przewodniczką na drodze powrotnej do Boga. Amen.

Za zezwoleniem Kurii Diecezji Pińskiej



Ołtarz św. Andrzeja Boboli w absydzie północnej nawy Bazyliki Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie

## **NOWENNA W INTENCJI NASZEJ OJCZYZNY ZA PRZYCZYNĄ WIELKIEGO ORĘDOWNIKA I PATRONA POLSKI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI**

### **PRZEBIEG NOWENNY:**

MODLITWA NOWENNOWA

LITANIA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

ROZWAŻANIE Z MODLITWĄ NA DANY DZIEŃ

DZIESIĄTEK RÓŻAŃCA ŚW.

### **MODLITWA NOWENNOWA**

Wszchemogący wieczny Boże, dziękujemy za św. Andrzeja Bobolę, wiernego sługę, męczennika i Patrona Polski. Dzięki jego wstawiennictwu dokonałeś wielkich dzieł w naszym narodzie. Niech jego orędownictwo zapewni i dziś Ojczyźnie Twoją opiekę, a narodowi zgodę. Spraw, Panie, aby naród, który oddaje cześć umęczonemu Rodakowi, naśladował jego mężną wiarę, umiłowanie Kościoła i Ojczyzny. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## LITANIA DO ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Kyrie eleison! Chryste eleison! Kyrie eleison!  
Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!  
Ojcze z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami*  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, jedyny Boże.  
Święta Maryjo, *módl się za nami*  
Święty Andrzeju Bobolo,  
Święty Andrzeju, wierny naśladowco Dobrego Pasterza,  
Święty Andrzeju, napełniony duchem Bożym,  
Święty Andrzeju, czcicielu Niepokalanie Poczętej Maryi Panny,  
Święty Andrzeju, duchowy synu świętego Ignacego Loyoli,  
Święty Andrzeju, miłujący Boga i bliźnich aż do oddania swego życia,  
Święty Andrzeju, w życiu codziennym oddany Bogu i bliźnim,  
Święty Andrzeju, zjednoczony z Bogiem przez nieustanną modlitwę,  
Święty Andrzeju, wzorze doskonałości chrześcijańskiej,  
Święty Andrzeju, Apostole Polesia,  
Święty Andrzeju, powołany przez Boga do jednoczenia rozdzielonych sióstr i braci,  
Święty Andrzeju, gorliwy nauczycielu dzieci i ludzi religijnie zaniedbanych,  
Święty Andrzeju, niezachwiany w wierze mimo grózb i tortur,  
Święty Andrzeju, wytrwały w największych cierpieniach,  
Święty Andrzeju, męczenniku za jedność chrześcijan,  
Święty Andrzeju, męczenniku i apostołe,  
Święty Andrzeju, apostołujący po śmierci wędrówką relikwii umęczonego ciała,  
Święty Andrzeju, wstawiony przez Boga wielkimi cudami,  
Święty Andrzeju, chlubo naszej Ojczyzny,  
Święty Andrzeju, wielki Orędowniku Polski,  
Święty Andrzeju, proroku zmartwychwstania Polski po trzecim rozbiorze,  
Święty Andrzeju, nasz wielki Patronie.  
Abyśmy wszyscy chrześcijanie stanowili jedno, *uproś nam u Boga*  
Abyśmy nigdy od naszej wiary nie odstąpili,  
Abyśmy żadnego grzechu ciężkiego nie popełnili,  
Abyśmy za popełnione winy szczerą pokutę czynili,  
Abyśmy dla naszego zbawienia gorliwie z łaską Bożą współpracowali,  
Abyśmy Bogu wiernie służyli,  
Abyśmy Najświętszą Maryję Pannę jako Matkę miłowali,  
Abyśmy w znoszeniu wszelkich przeciwności wytrwali,  
Abyśmy z Tobą nieustannie Bogu chwałę oddawali,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie,  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Kapłan: Módl się za nami, święty Andrzeju Bobolo,  
Wierni: Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Boże, nasz Ojcze, Ty przez śmierć umiłowanego Syna chciałeś zgromadzić rozproszone dzieci. Spraw, abyśmy gorliwie współpracowali z Twoim dziełem, za które oddał życie św. Andrzej Bobola, Męczennik. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## DZIEŃ I

### MODLITWA O WIERNOŚĆ NARODU CHRZEST 966

*Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego... Gdy Jezus został ochrzczony wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 13-17).*

Przyjęcie chrztu od Jana w Jordanie było wyrazem nawrócenia. Bezgrzeszny Jezus nie potrzebował go. Przyjął obmycie przez Jana, by dać przykład, iż należy wchodzić na drogę walki ze złem. Wraz z rozbrzmiewającymi z nieba słowami: *Ten jest mój Syn umiłowany*, potwierdzającymi Jego Boską tożsamość, rozpoczął w mocy Ducha, który Nań zstąpił, swoją publiczną działalność.

Naród polski przyjmując chrzest w 966 r., wpisał się w Boży plan zbawienia. Wszedł do wspólnoty narodów chrześcijańskich i trwa w niej do dziś. Nigdy też jako całość nie sprzeniewierzył się katolickiej wierze, a Polacy nadal piszą piękną historię umiłowania Chrystusowego Kościoła.

Dziś, gdy wiele narodów, które przez wieki chlubiły się chrześcijańskim charakterem, wstydzi się swych korzeni, prosimy Cię, Boże, o łaskę trwania przy wierze naszych praojców.

**Módlmy się:** Święty Andrzeju Bobolo! Przez całe życie wzrastałeś w otrzymanej łasce wiary, którą ci przekazali rodzice. Wiara pomagała ci wytrwać w trudnościach życiowych i nauczyła cię wierności Bogu, który jest bogaty w miłosierdzie. Wspieraj nas, aby wiara przekazana nam przez naszych przodków, owocowała w nas i niosła pomoc w odnowie, której oczekujemy w Polsce, Europie i świecie. Pomagaj nam dochować wierności natchnieniom Ducha Świętego, byśmy Jego mocą mogli odnowić oblicze ziemi, polskiej ziemi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## DZIEŃ II

### MODLITWA O MIŁOŚĆ DO MARYI [OBRAZ MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ – 1382]

*Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie (J 19, 25-27).*

Na Golgocie Maryja przeżyła swoje drugie zwiastowanie. Tym razem sam Bóg wcielony, konający na krzyżu zwraca się do Niej, zwiastując Jej nowe macierzyństwo. Niepokalana Niewiasta z wiarą i pokorą przyjmuje Bożą wolę. Jako Matka ma towarzyszyć wszystkim pokoleniom ludzkim w duchowej walce o zachowanie w nich owoców dzieła Jej Syna.

Maryja wobec naszego narodu wypowiedziała swoje *fiat* przez fakt obecności w znaku obrazu na Jasnej Górze. To sanktuarium jest wyrazem Jej miłości do Polski i naszego narodu. Gdy objawiła się w Neapolu w roku 1608 powiedziała o Polsce: *Ja to królestwo bardzo umiłowalam i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobiwą miłością do Mnie płoną jego synowie.*

**Módlmy się:** Święty Andrzeju Bobolo! Rodzice oddali cię Bogu w sakramencie chrztu i bierzmowania. W szkole w Braniewie oddałeś się Maryi, na całe swoje życie. Prosimy cię, nasz Patronie, byśmy za twoim przykładem z pomocą Niepokalanej uświęcali się jako dzieci Boże. Przecież Ojciec wybrał nas *przed założeniem świata, byśmy byli święci i niepokalani*, jak Jezus, nasz Pan i Brat, Jednorodzony Syn Ojca w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

## DZIEŃ III

### MODLITWA O WYPEŁNIENIE WOLI BOŻEJ PRZEZ POLSKĘ MISJA POLSKI W CHRZEŚCIJAŃSTWIE

*Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście*

*ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali (1 P 2, 9-10).*

Wybrane plemię w świecie – to chrześcijanie, którzy przez chrzest jednoczą się w jedną rodzinę dzieci Bożych i świadczą, że Jezus jest ich Panem.

Ale, za wybrany naród można uznać także naród polski, który z racji swego położenia geograficznego wielokrotnie musiał bronić nie tylko własnej państwowości, ale również katolickiej wiary oraz zasad życia nań opartych. Nie bez przyczyny nasz kraj od XV wieku zaczęto obdarzać mianem: *Antemurale christianitatis – Przedmurze chrześcijaństwa*. Polska stała na straży chrześcijańskiej Europy, czego nieodzownym przykładem jest chociażby *Odsiecz wiedeńska* z 1683 r.

**Módlmy się:** Boże, Władco narodów, Ty wprowadziłeś naród polski do swojej owczarni i wyznaczyłeś mu na ziemi zaszczytną rolę obrony chrześcijaństwa. Niech nadal broni ojczystej wiary przeciw wszelkim niebezpieczeństwom. Niech Polska zawsze wierna, będzie nadal przedmurzem chrześcijaństwa. Historia, jako świadek czasów, światło prawdy i nauczycielka życia, zdaje się wskazywać, że Bóg tę właśnie rolę narodowi polskiemu przeznaczył. Prosimy o to przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

#### DZIEŃ IV

MODLITWA O UZNANIE W ŚW. ANDRZEJU  
GŁÓWNEGO PATRONA

DAR OD BOGA DLA OJCZYZNY – 1657

*Pan skierował do Jonasza te słowa: „Wstań, idź do Niniwy i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze”. A Jonasz wstał, aby uciec przed Panem. Znalazł okręt i wsiadł na niego, by udać się nim daleko od Pana. Ale Pan zesłał na morze gwałtowny wiatr, i powstała wielka burza na morzu, tak że okrętowi groziło rozbitcie. Przerazili się więc żeglarze. I rzucili losy, a los padł na Jonasza. „Weźcie mnie i rzućcie w morze, a przestaną się burzyć wody przeciw wam, ponieważ wiem, że z mojego powodu tak wielka burza powstała przeciw wam”. I wrzucili go w morze, a ono przestało się srożyć... Pan zesłał wielką rybę, aby połknęła Jonasza. I był Jonasz we wnętrzościach ryby trzy dni i trzy noce.*

*Z wnętrzości ryby modlił się Jonasz do swego Pana Boga. Pan nakazał rybie i wyrzuciła Jonasza na ląd. Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: „Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głos jej upomnienie, które Ja ci zlecam”. Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan (Jon 1-3).*

Cudowne okoliczności pojawienia się Jonasza w Niniwie były potrzebne mieszkańcom, aby z wiarą przyjęli słowa proroka i podjęli nawrócenie i pokutę.

Kult św. Andrzeja Boboli w Kościele też ma związek z cudownością. Objawienia po śmierci w Pińsku, Wilnie i Strachocinie pozwalają w nim dostrzec Bożego posłańca dla naszego narodu i Ojczyzny. Przecież pojawia się wtedy, gdy Polsce grozi niebezpieczeństwo i wyraża gotowość niesienia pomocy, ale uzależnia ją od przyjęcia z wiarą jego przesłania. Wiemy, że gdy go posłuchano, Polska doświadczała Bożej opieki.

Dziś, Polacy powinni też uwierzyć, że z pomocą św. Andrzeja uratują Polskę i wiarę w narodzie. Modlitwa zanoszona do Boga za jego przyczyną winna potwierdzać tę wiarę.

**Módlmy się:** Święty Andrzeju Bobolo! Dziękujemy Wszechmocnemu za to, że dał nam wszystkim ciebie jako wielkiego Patrona Polski. Z twym patronatem złączyłeś obietnicę odrodzenia Ojczyzny po latach niewoli. Dlatego z ufnością powierzamy tobie wszystkie trudne sprawy polityczne, społeczne, ekonomiczne. Ty sam przypominasz nam, że przemiana dzięki modlitwie ma początek w sercu modlącego się, w moim osobistym życiu.

Dlatego prosimy cię z całego serca nasz Patronie, aby twoja pomoc umocniła nas w odnowie życia zgodnego z Ewangelią, byśmy radowali się Dobrą Nowiną Jezusa, twojego i naszego Pana, który z Ojcem i Duchem Świętym umiłował nas na wieki wieków. Amen.

#### DZIEŃ V

MODLITWA DZIĘKCZYNNA ZA DARY  
DUCHA ŚWIĘTEGO

*Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli... Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie,*

*zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam... Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach powiedzą: „Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny” (Pwt 4, 1-8).*

Bóg dał Narodowi Wybranemu przykazania, które miały uczynić z niego lud mądry i rozumny. Z Biblii wiemy, że zachowanie przykazań przez naród niosło mu błogosławieństwo i opiekę. Jezus przykazania zachował i uczył swych uczniów ich zrozumienia. *Uczcie się ode Mnie...* Jednak, nie wszyscy brali sobie do serca to, co powiedział Bóg, i wtedy pojawiały się problemy społeczne i narodowe.

Doświadczyła tego też Polska w XVIII wieku. Brak wzajemnego poszanowania, szczególnie do chłopów, niewrażliwość na biednych i potrzebujących, pogarda dla ludzi pochodzących z niższych sfer, doprowadziły Polskę do upadku.

Ale znaleźli się Polacy, którzy poczuli się odpowiedzialni za los Ojczyzny i na Sejmie Czteroletnim uchwalili Konstytucję 3 maja 1791 r. Na jej podstawie zniesiono między innymi *liberum veto*, konfederacje i wolną elekcję. Konstytucja 3 maja obowiązywała jedynie przez 14 miesięcy i była wielkim osiągnięciem narodu polskiego, który chciał zachować niezależność państwową i zapewnić rozwój gospodarczy i polityczny kraju.

**Módlmy się:** Święty Andrzeju Bobolo! Twój przykład uczy nas, że nieustannie mamy wzrastać w postawie uczniów Jezusa Chrystusa. Naśladując Go, czyniłeś postępy w mądrości i łasce.

Prosimy cię, jako naszego Patrona o pomoc, aby zdobyta przez naród wiedza czyniła z Polaków naród mądry, który otwiera swe serce na Bożą wizję świata i ludzi. Naucz nas odnajdywać pomoc dzięki wytrwałej modlitwie do Ojca przez Jezusa w świetle Ducha Świętego, na wieki wieków. Amen.

## DZIEŃ VI

### PRZEPROSZENIE ZA GRZECHY

ZABORY – 1795-1918

*U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczysty-*

*mi, to znaczy nie obmytymi rękami. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?”. Odpowiedział im: „Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji...”. I mówił do nich: „Sprawnie uchylacie Boże przykazanie, aby swoją tradycję zachować. I znosicie słowo Boże ze względu na waszą tradycję, którą sobie przekazaliście” (Mk 7, 1-13).*

Naród Wybrany doznał od Boga wyjątkowych łask, a mimo to nie zawsze dochowywał wierności Bogu. To samo dzieje się też i w naszym narodzie. Tyle naród doświadczył dobra od Boga, a mimo to nie byliśmy wierni Bogu. Nawet wyjątkowe dary, jakim jest patronat Maryi Królowej Polski i św. Andrzeja Boboli, nie robią na Polakach spodziewanego wrażenia.

Wielu Polaków marginalizuje obecność Boga i wiarę w Niego. Wielu bardziej słucha tego, co mówią ludzie, niż Bóg. Wielu podejmuje działania, aby upodobnić Polskę do tych narodów, które już porzuciły wiarę w Boga. Przejawia się to w braku szacunku do życia nienarodzonych, coraz większej liczbie rozwodów, zaniku dobrego przykładu w rodzinach dla dzieci i młodzieży, podziałach w narodzie, szerzeniu się pijaństwa i rozwiązłości. W przeszłości takie zachowania doprowadziły Polskę do rozbiorów. A ku czemu poprowadzą Polskę grzechy, które naród dziś popełnia?

**Módlmy się:** Święty Andrzeju, Patronie trudnych czasów! Ty krzepiłeś Polaków w czasach wszelkiego zagrożenia. Oddajemy się tobie w opiekę. Pomagaj nam wytrwać pośród wszystkich doświadczeń osobistych i społecznych. Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju i jedności, byśmy z rozważą i ewangeliczną roztropnością umieli dostrzegać i oceniać sprawy własne i sprawy narodu w świetle Ewangelii Chrystusa. Uproś nam odwagę działania, byśmy nie trwali w bezradności wobec zła, które nie ustaje. Niech nas napełnia Boża radość, gdy zwyciężamy, a gdy ponosimy porażki, niech towarzyszy nam nadzieja. Święty Andrzeju Bobolo, oręduj za nami u Pana. Amen.

## DZIEŃ VII

### MODLITWA DZIĘKCZYNNA ZA ODZYSKANĄ NIEPODLEGŁOŚĆ

1918

*Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! Zabrzmiście weselem, niebioso! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi (Iz 49, 1-26).*

Gdy Polska była pod zaborami, objawił się o. Andrzej Bobola w Wilnie w roku 1819 i przekazał o. Alojzemu Korzeniewskiemu, dominikaninowi: *gdy skończy się wielka wojna odzyskanie niepodległość. Słowa te obudziły w narodzie pragnienie wolności i nadzieję na pomoc jezuickiego Męczennika w walce z zaborcami.*

Powstanie listopadowe w roku 1830 wybuchło w dzień jego urodzin. Gdy zakończyło się porażką, nową nadzieję w serca Polaków wlała beatyfikacja Andrzeja Boboli w roku 1853. Po niej wybuchło kolejne powstanie, tym razem styczniowe w roku 1863. I kolejna porażka. Maryja, objawiając się w Gietrzwałdzie w roku 1877, przypominała, że niepodległość trzeba wybłagać u Boga przez modlitwę i świętość życia.

Odzyskana niepodległość po 123 latach niewoli jest wydarzeniem, w które włącza się Kościół w Polsce. W kościołach biją dzwony, a ludzie w świątyniach śpiewają *Te Deum*. Bóg jeszcze raz pokazał światu, jak ważny w Jego planie zbawienia jest ten naród i jak czuwa nad jego historią. I tak będzie zawsze, gdy naród nie odwróci się od Boga.

**Módlmy się:** Boże, któryś zapomnianą do niedawna Polskę wskrzesił cudem wszechmocy Twojej, racz za przyczyną sługi Twojego św. Andrzeja Boboli dopełnić miłosierdzia nad naszą Ojczyzną i odwrócić grożące jej niebezpieczeństwa. Natchnij mądrością jej rządców i przedstawicieli, karnością i męstwem jej obrońców, zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków jej obywateli. Daj jej kapłanów pełnych ducha Bożego i żarliwych o dusz

zbawienie. Wzmocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów. Wytęp wszelkie zło. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują dzieci i młodzież, zaprawiając ją do posłuszeństwa i pracy, a chroniąc od zepsucia. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia się i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Jak jeden Bóg, tak jedna wiara, nadzieja i miłość niech krzepią nasze serca! Amen.

## DZIEŃ VIII

### KRÓLOWA I PANI

CUD NAD WISŁĄ – 1920

*Wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczone w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna. I woła cierpiąc bóle i męki rodzenia. I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecię. I porodziła Syna, Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasł różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono (Ap 12, 1-20).*

Odzyskaną niepodległością naród cieszył się zaledwie dwa lata. Bolszewicy chcieli Polaków pozabawić wolności i suwerenności. W odpowiedzi na ich działania Episkopat Polski 27 lipca 1920 r. w jasnogórskim sanktuarium dokonał Aktu zawierzenia narodu i kraju Najświętszemu Sercu Jezusa, oraz zwrócił się o pomoc do Matki Bożej, Królowej Polski. Od 7 sierpnia, kiedy sytuacja na froncie stawała się coraz bardziej dramatyczna, trwała Wielka Nowenna Pokutna. Tysiące pielgrzymów leżało krzyżem pod jasnogórskim szczytem, prosząc Czarną Madonnę o ratunek dla Ojczyzny.

W sytuacji zbliżającego się do stolicy frontu metropolita warszawski, kard. Aleksander Kakowski, nakazał odprawić we wszystkich kościołach Warszawy nowennę od 6 do 15 sierpnia. W trzecim dniu nowenny ulicami stolicy szło 100 tysięcy wiernych w procesji z relikwiami bł. Andrzeja Boboli oraz bł. Władysława z Gielniowa, wznosząc prośby o ratunek dla Polski. W ostatnim dniu no-

wenny – 15 sierpnia 1920 r. – nastąpił przełom i wojska bolszewickie zostały zatrzymane na przedpolach Warszawy pod Radzyminem, a nazajutrz pokonane.

Biskupi dostrzegli w tym cud, który przypisali orędownictwu bł. Andrzeja. Skierowali do papieża Benedykta XV prośbę o kanonizację o. Boboli, a Józef Piłsudski napisał list, prosząc w nim, aby polski Męczennik został ogłoszony patronem Polski.

**Módlmy się:** Najświętsza Maryjo Panno, wyciągamy ku Tobie, Matko Miłości, błagalne ręce, byś w ciężkiej kraju naszego potrzebie przysłała nam z pomocą. Odrzuć wroga od granic Ojczyzny naszej, wróć krajowi naszemu upragniony pokój, ład i porządek, wyplen z serc naszych ziarno niezgody, oczyść dusze nasze z grzechów i wad, abyśmy bezpieczni od nieprzyjaciół naszych Pana naszego Jezusa Chrystusa chwalić mogli. Amen.

## DZIEŃ IX

### MODLITWA O OPIEKĘ NAD POLSKĄ I NARODEM ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI

*Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. I głosem donośnym tak wołają: „Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka”. A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czworga Zwierząt, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, mówiąc: „Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen” (Ap 7, 9-12).*

Wśród liczego tłumu, który stoi przed Barankiem, są także Polacy, którzy za ziemskiego życia służyli Jezusowi, wytrwali w wierze do końca i złożyli piękne świadectwo umiłowania Kościoła. Wśród nich są męczennicy, począwszy od Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna aż po bł. ks. Jerzego Popiełuszkę. Od 1003 r. aż do 1984 r. chrześcijanie w Polsce oddawali życie za wierność katolickiej tożsamości narodu. Imiona ich znamy z katalogu świętych i błogosławionych, ale jeszcze większa liczba jest nam nieznana.

Najważniejsze, że polski naród nigdy nie sprzeniewierzył się Chrystusowi, a polskie rodziny wychowywały dzieci w duchu katolickim. Błogosławiona rodzina Ulmów z Podkarpacia jest tego wymownym przykładem. Katolicy rodzice, choć wiedzieli, że grozi im i ich dzieciom śmierć za przyjęcie Żydów do swego domu, nie odmówili im pomocy. Dzięki takiemu wychowaniu z polskich rodzin wychodziły nowe zastępy uczniów Chrystusa. Czyż tego nie potwierdzają bł. Michał Tomaszek i bł. Zbigniew Strzałkowski, którzy zostali uprowadzeni i brutalnie zamordowani 9 sierpnia 1991 r. w Peru.

Jako naród winniśmy być wdzięczni, że nasza historia pisana jest przez Polaków, dla których w życiu najważniejszy był Chrystus. Święci i błogosławieni naszego narodu są naszą chlubą i nadzieją na lepsze jutro.

**Módlmy się:** Święty Andrzeju Bobolo! Wzywamy cię w ufnej modlitwie jako naszego Patrona. Ty krzepiłeś Polaków w czasach wszelkiego zagrożenia. Oddajemy się tobie w opiekę. Pomagaj nam wytrwać pośród wszystkich doświadczeń osobistych i społecznych. Wyjednaj nam łaskę Bożego pokoju i jedności, byśmy z rozwagą i ewangeliczną roztropnością umieli dostrzegać i oceniać sprawy własne i sprawy narodu w świetle Ewangelii Chrystusa. Uproś nam odwagę działania, byśmy nie trwali w bezradności wobec zła, które nie ustaje. Niech nas napełnia Boża radość, gdy zwyciężamy albo ponosimy porażki. Święty Andrzeju Bobolo, oręduj za nami u naszego Pana Jezusa Chrystus, który z Ojcem żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

#### IMPRIMATUR

Pozwolenie na druk i rozpowszechnianie  
z dnia 16.04.2025

L. dz. 407/111/2025

Bp. Stanisław Jamrozek – Wikariusz Generalny

Ks. Bartosz Rajnowski – Kanclerz Kurii

#### OPRACOWANIE

Ksiądz Prałat Józef Niżnik

Kustosz Sanktuarium

św. Andrzeja Boboli w Strachocinie



Przedstawiciele Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla  
przed pomnikiem św. Andrzeja Boboli w Strachocinie

# CHRYSTE KRÓLU, ZJEDNOCZ NAS!



10-lecie Aktu  
Przyjęcia Jezusa Chrystusa  
za Króla i Pana

## NARODOWY ORSZAK CHRYSTUSA KRÓLA

Wielka Nowenna

Jubileuszu 2000-lecia Odkupienia

Warszawa, 16 maja 2026 (Sobota)

**UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEGO ANDRZEJA BOBOLI**

14.00 Msza Święta - Bazylika Archikatedralna św. Jana Chrzciciela, ul. Świętojańska 8.  
Liturgii przewodniczy JE Ks. Biskup Stanisław Jamrozek.

15.00 Wymarsz Orszaku.

18.00 Msza Święta w Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, ul. Rakowiecka 61,  
pod przewodnictwem JE Ks. Arcybiskupa Adriana Galbasa.